

KURIER POLSKI

Rok III Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiast 36-00. Sekretariat redakcji 19-01
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12
Poniedziałek, dnia 24 marca 1947 r.
Konta PKO „Zryw” Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140
Konto bieg Bank Gosp. Spółd., Bydg., konto 8086
Konto bieg Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy
Nr 81

Sylwetki uczestników konferencji moskiewskiej



Od lewej: Murphy (USA), amb. Peterson (W. Bryt.), amb. Nowikow (ZSRR), Strang (W. Bryt.), min. Marshall (USA), min. Molotow (ZSRR), min. Bevin (W. Bryt.), Bidault (Francja), min. Wyszyński (ZSRR), Gusiew (ZSRR), gen. Clay (USA), gen. Clark (USA), amb. Bedell-Smith (USA) i amb. Zarubin (ZSRR)

Szczęśliwe zakończenie konfliktu w łonie Zgromadzenia Narodowego

We Francji zgoda

Kryzys rządowy zażegnany. Kredyty na prowadzenie wojny uchwalone. Znamienne wyjaśnienie Duclos w imieniu partii komunistycznej

PARYŻ (obsł. wł.). W ostatniej chwili donoszą, że kryzys rządowy we Francji został zażegnany. Rada Narodowa uchwaliła 411 głosami — bez sprzeciwu kredyty na dalsze prowadzenie kampanii wojennej w Indochinach. Komunistyczni ministrowie głosowali za rządem, wstrzymali się od głosu jedynie komunistyczni posłowie.

W imieniu partii komunistycznej zabral głos Duclos, który oświadczył, że Francja musi być zgodna w chwili, kiedy Bidault napotyka na trudności w przeprowadzeniu francuskich postulatów wobec Niemiec.

PARYŻ (obsł. wł.). Wobec stanowiska, zajętego przez komunistów, sprzeciwiających się udzieleniu kredytów na dalszą kampanię

wojenną w Indochinach, prezydent Republiki Auriol konferował z przywódcami partii politycznych, usiłując znaleźć kompromisowe rozwiązanie, celem uniknięcia kryzysu rządowego. Premier Ramadier odbył konferencję z przywódcą partii komunistycznej Tho-

rezem, oraz z frakcją parlamentarną partii socjalistycznej.

Aresztowanie generała

PARYŻ (PAP). Francuska służba bezpieczeństwa aresztowała w piątek generała lotnictwa Alami chela pod zarzutem zdrady stanu. Alami, który podczas okupacji był członkiem francuskiego ruchu oporu, jest podejrzany, że po aresztowaniu go przez hitlerowców w listopadzie 1942 r., pracował jako tajny agent niemiecki w Lille. Wydał on podstępnie w ręce gestapo swoich towarzyszy broni.

Stefan Brzeziński
Wojewoda Poznański

Zagadnienie dnia:

Walka z powodzią

Poznań, 22 marca

Uporczywa i sroga zima tegoroczna, ustępując przed pochodem wiosny, niczym wróg pokonany przed ostateczną rozgrywką, resztkami oręża próbuje zadawać ciosy. Pancerzem lodowym rzek i usypiskami śniegu zaznaczyła drogę swego odwrotu. Pękające okowy lodu i topniejące śniegi postawiły cały nasz kraj przed najważniejszym dziś zagadnieniem dnia: zagadnieniem walki z powodzią. Wielkopolska, leżąca w systemie rzek: Warty, Noteci i Prosnę, a na Ziemi Lubuskiej spięta arterią środkowej Odry i jej dopływami Bobrem i Nysą Łużycką, w walce tej nieposiednią pełni rolę. Od kilku dni łamy prasy całej Polski poczesne miejsce przeznaczają dla codziennego komunikatu powodziowego, — komunikatu, który w lapidarnych słowach wymienia punkty, nazwy, wypadki, streszczające w sobie wysiłek całej armii, walczącej z żywiołem wodnym. Walka na całym froncie wro. Armie tworzą zastępy ludzi ze służby wodnej, walowej, drogowej, kolejowej, wsparte kolumnami wojskowymi i ochotniczych organizacji społecznych. W walce tej kadry techniczne, złożone z inżynierów i techników, oddają swoje pomysły i doświadczenia w służbie dobrej sprawy. Wizytując tereny zagrożone, stwierdzam ten pełen zaparcia wysiłek setek i tysięcy ludzi, by w miarę ludzkich sił i środków, potężnemu żywiołowi odebrać złowrogą i niszczycielską siłę. Dotychczasowy przebieg akcji powodziowej, a stoimy w samym ogniu walki, pozwala wyrazić nadzieję, że zorganizowany wysiłek zawodowy i społeczny rozproszył najgorsze obawy o katastrofalne rozmiary zniszczenia na terenie Wielkopolski.

Toczy się dramatyczna i bohaterska walka o mosty, którym zagrażają zatory lodowe. Walka nie jest jeszcze skończona. W najbliższych dniach rozegra się batalia o mosty na środkowym i dolnym biegu Odry, w szczególności o mosty w Słubicach i Kostrzynie. Stoi przed nami jeszcze walka o mosty w Poznaniu i w dolnym biegu rzeki Warty. Dotychczasowy przebieg walki z powodzią skłania mnie do wyrażenia przypuszczenia, że potrafimy wyjść obronną ręką z tej dramatycznej walki z żywiołem.

Czy grozi nam poważniejszych rozmiarów powódź?

W krytycznej sytuacji znalazły się do tej pory powiaty Koło i Konin. Niebezpieczeństwo zagraża również powiatowi tureckiemu, Nieciągły i prowizoryczny system wałów nad Wartą na terenie tych powiatów jest tu zasadniczą przyczyną rozlewania się napływających mas wodnych. W biegu Odry powódź zagraża szczególnie rejonowi Krosna. Powiat gorzowski, na terenie którego Notec wpada do Warty, a następnie Warta do Odry, również jest zagrożony powodzią. Niespodzianki nie są wykluczone w biegu rzeki Noteci. Ogólnie biorąc jednak, klęska powodzi nie przybierze rozmiarów katastrofalnych i ograniczy się najprawdopodobniej do zasięgów lokalnych. Na zmniejszenie niebezpieczeństwa powodzi wpływa ustabilizowana już sytuacja wód na rzekach Prośnie, górnej Odrze i Nysie Łużyckiej.

Dałbym obraz niepełny, gdybym przy omawianiu walki z powodzią nie podkreślił wytrwałego, upartego wysiłku dzielnych jednostek saperów Wojsk Polskich, oraz współdziałających na rzecz Odry jednostek saperów armii radzieckiej.

Liczę, że dotychczasowy wysiłek wszystkich uczestników walki z powodzią, których w nadchodzącym tygodniu czeka jeszcze niejedna trud, ostatecznie uwilgotni i ustabilizuje polską polną sukcesję.

Tajemnicze doświadczenia z samolotami rakietowymi

LONDYN (PAP). Brytyjskie ministerstwo lotnictwa cywilnego ogłosiło komunikat ostrzegający wszystkich pilotów linii lotniczych, by unikali w okresie od 1 kwietnia przez 6 miesięcy okolic skał Biskupich na wyspach Scilly, położonych w pobliżu południowo-zachodniego wybrzeża Anglii. W tym okresie czasu będą odbywały się doświadczenia z samolotami rakietowymi bez pilota, których szybkość przewyższy 1.200 km na godzinę.

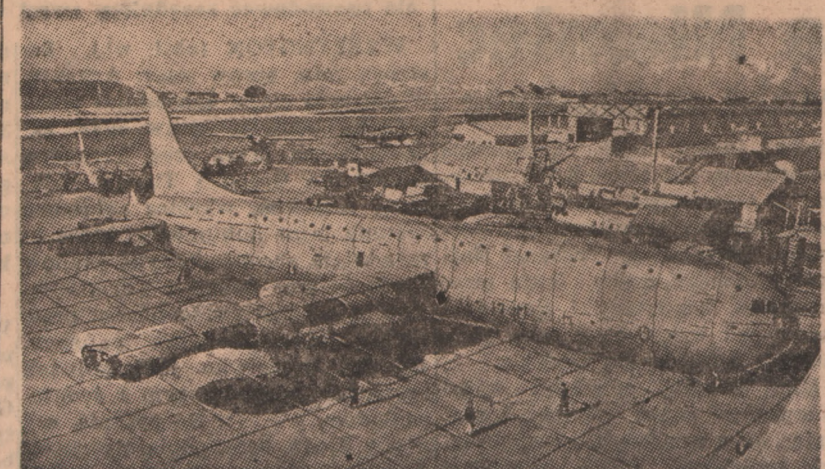
Miny w Korfu nadal tajemnicą

NOWY JORK (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa postanowiła dyskusję nad skargą W. Brytanii o zaminowanie cieśniny Korfu odroczyć do wtorku. Zdaniem delegata amerykańskiego Johnsona, Albania ponosi winę za zaminowanie cieśniny. Obecny na posiedzeniu delegat Albanii odparł ten zarzut, w czym poparł go delegat radziecki Gromyko. Delegat Belgii, zabierając głos w dyskusji stwierdził, że część członków Rady doszła do wniosku, że nie ulega wątpliwości, iż w cieśninach Korfu założono tajemnicze pole minowe.

Pamiętaj!
0113.
Terpentynowy
Krem →
Upiększa i konserwuje obuwie

BEWI

Największy transportowiec powietrzny świata



W San Diego (Kalifornia) ukończono budowę olbrzymiego transportowca wojkowego, XC-99, którego zdolność transportowa wynosi 400 żołnierzy z pełnym wyposażeniem bojowym, wgl. 45 ton ładunku. Samolot waży 110 ton, rozpiętość jego skrzydeł równa się 70 m. Potężny transportowiec posiada sześć silników typu „Pratt and Whitney” o mocy 5 tys. HP każdy, a jego zasięg wynosi 8 tys. mil. Maszyna jest o 20 ton cięższa od najnowszych Lockheedów

Z procesu Hoessa w Warszawie

Makabryczny mord noworodka

wywołał spazmy wśród SS-manek, ale nie wzruszył Hoessa
W procesie zeznawał premier J. Cyrankiewicz

WARSZAWA (PAP). Dalsze zeznania świadków rzuciły nowy snop światła na stosunki panujące w obozie oświęcimskim oraz na bezpośrednią działalność i zachowanie się Hoessa.

Świadek Jan Dziępek, prof. gimnazjalny z Gorlic — przebywał w Oświęcimiu od roku 1940 do 1945. Do obozu sprowadzono psy — wilczury — mówi świadek. Rzucali się one na więźniów i gryzły ich w straszliwy sposób. Było to szczególnie niebezpieczne, gdyż więźniowie, nie mając dostatecznej ilości wody, nie mogli się myć i byli brudni. W tym stanie rany, zadane przez psy, ropiały w straszliwy sposób, i nie goiły się całymi miesiącami.

W roku 1942 świadka przydzielono do kancelarii obozowej. Stwierdza, że akty śmieleni były notorycznie fałszowane. Wszystkich więźniów rozstrzelanych w ciągu roku 1940 i 1941 podano, jako przeniesionych do innego obozu. Fałszerstwa te zdaje się przebrały miarę, gdyż pewnego razu wpadł do kancelarii jeden z SS-manów, był mocno zaferowany i wszystkie dokumenty kazał spalić.

Świadek przytacza fakt, że w dniu 26 października 1941 roku (jest to dzień imienia Tadeusza) wybrano z obozu 260 więźniów, przede wszystkim Tadeuszów i rozstrzelano ich na bloku Nr 1. Świadek opisuje dalej stracenie 84 chłopców z Zamojszczyzny. Mówi następnie o egzekucji w dniu 19 grudnia 1944 roku, podczas której więźniowie prowadzeni na szubienicę, wznosili okrzyki na cześć Niepodległej Polski.

Na zapytanie Trybunału świadek opowiada o ucieczce w 1942 roku w czasie Zielonych Świąt 4 więźniów. 3 z nich ubrało się w mundury SS-manów, wykradło samochód należący do Hoessa i samochodem tym wywoziło 4-go kolegę, skutego fałszachami, pod pozorem wywiezienia z obozu ważnego przestępcy.

Wypadki ludożerstwa

Prokurator Cyprian: Czy świadkowi znane są wypadki ludożerstwa w obozie?

Świadek: Tak. W roku 1941 w bunkrze na bloku Nr 11 zamknięto dwóch młodych chłopców. SS-man otworzył bunkier po dwóch tygodniach. Jeden z chłopców jeszcze żył, drugi natomiast był poszarpany. Ciałem jego żywił się ten, który pozostał przy życiu. Drugi wypadek miał miejsce w laboratorium. Tam dla różnych eksperymentów gotowano trupy. Jeden z więźniów porwał kawał mięsa i zjadł. Podobne wypadki ludożerstwa zdarzały się i później, gdy w obozie zapanał straszny głód.

Świadek Tadeusz Pietrzykowski przybył do Oświęcimia w czerwcu 1940 roku. Otrzymał numer 77. Pierwszym faktem po przyjeździe do obozu była ucieczka Wiewióskiego — mówi świadek. Zarządzono apel, który trwał 24 godziny. Stał się z rękami podniesionymi do góry. Hoess przechadzał się pomiędzy nami i kazał bić tych, którzy nie mogli wytrzymać tej tortury. 95% więźniów padło na ziemię. Z liczby tej zmarło 48-miu.

Świadek dostał się do pracy w oddziale rolnym. Stwierdza, że krowy i świnie otrzymywały znacznie lepsze jedzenie niż więźniowie. Zdarzały się wypadki, że więźniów zakradał się do obory i porwał gotowany kartofel lub brukiew. Jeżeli zobaczył to któryś z dozorców, więźniów

bywał katowany. W obozie głód był taki, że pewnego razu więźniowie zjedli świnie, która zdechła na czerwonce. Po „uczcie” tej wszyscy pomierali. Raz zdarzył się nawet wypadek, że więźniów zabito kijami za wykopanie brukwi. Na scenie katowania nadjechał Hoess na swojej Fulfi, pięknej, rasowej angielskiej klaczy. Z konia przyglądał się, jak mordowano więźniów. Innym razem Hoess obserwował scenę następującą: pewna kobieta pracująca na polu, będąc spragniona, podczołgała się do kałuży, żeby napić się wody. SS-man poszczuł ją psami. W chwili po tym puszczono jeszcze dwa psy, które kobietę zagryzły na śmierć. W obecności Hoessa SS-man utopił kobietę w dole z wodą. Z rozkazu Hoessa jednego z więźniów powieszono za nogi na słupie. Po półtorej godzinie więźniowi puściła się krew ustami i nosem i skonał.

Innym razem więźniarka urodziła na drodze dziecko. Noworodka porwał pies i zaczął tarmosić. SS-man kopniakiem wytrącił dziecko psu z pyska. Dziecko wpadło do rowu. Była to scena tak straszna, że nawet SS-manki dostawały spazmów i mdlały. Hoess przyglądał się temu wszystkim z najzwyklejszą zimną krwią.

Oskarżony: W Oświęcimiu działa się rzeczy możliwe i niemożliwe.

Chcę jednak stwierdzić, że sprowadzenie psów do obozu nie było moim wynalazkiem. Stało się to z rozkazu Himmlera. W Oranienburgu istniała specjalna szkoła, gdzie tresowano psy i uczono SS-manów obchodzenia się z nimi. Himmler twierdził, że jeden pies wystarczy za trzech dozorców. Do roku 1942 w Oświęcimiu nie tracono żadnych kobiet. Hoess w dalszym ciągu usiłuje udowodnić, że zarzuty stawiane przez świadka nie są słuszne.

Premier Cyrankiewicz zeznaje

Z kolei zeznania składał Adolf Zacharski, który zatrudniony był w archiwum obozowym w chwili, kiedy kierownictwo przystąpiło do niszczenia dokumentów liczby zamordowanych w obozie. Świadekowi udało się ukryć i zamurować 15 najbardziej wymownych dokumentów, które

Ostatnie sygnały powodziowe

WARSZAWA (PAP). W rejonie Kola i Konina wody Warty przełaziły się przez wały ochronne, zalewając szereg miejscowości. Zanotowano ofiary w ludziach, oraz dużo szkód materialnych. Poniżej

obecnie przedłożone zostały Trybunałowi.

Jako następny zeznawał premier Józef Cyrankiewicz. Najwyższy Trybunał interesował się organizacją podziemną obozu i premier odpowiadając na pytania oświadczył, że celem tej organizacji była moralna opieka nad więźniami. Organizacja cechowała się głęboką międzynarodową solidarność. Dzięki tej solidarności — stwierdził premier — mogliśmy stworzyć organizację, o której trudno powiedzieć, że była dziełem jednostki lub jednego narodu.

Po premierze Cyrankiewicza Trybunał przesłuchał czechosłowackiego prokuratora Sądu Najwyższego w Pradze — Jarosława Drabka. Świadek oświadczył, że w Czechosłowacji znaleziono dokumenty planowanego przez Niemców całkowitego wysiedlenia narodu czeskiego. Pomimo usilnych starań prokuratura czechosłowacka nie mogła dotąd ustalić konkretnej liczby obywateli czechosłowackich zamordowanych w Oświęcimiu. W obozie wymordowano jednak ok. 150.000 ludzi, a mianowicie kwiat narodu czeskiego, młodzież profesorów, rodziny członków czechosłowackiego rządu emigracyjnego w Londynie, w tym krewną prezydenta Benesa. W Czechosłowacji już sam dźwięk słowa „Oświęcim” wywołuje dreszcz grozy.

Świat w kilku wierszach

Między Francją a Włochami podpisana została umowa, w myśl której 200 tys. robotników włoskich zostanie sprowadzonych na roboty do Francji.

Min. spraw zagr. Jan Massaryk oświadczył na posiedz. Zgromadzenia Narodowego, że Wielka Brytania i Czechosłowacja zamierzają podpisać układ kulturalny.

W Pradze rozpocznie się niebawem proces przeciwko Janowi Bata, oskarżonemu o współpracę z okupantem. Jan Bata — właściciel słynnych zakładów przemysłowych — znajduje się za granicą. Proces odbędzie się więc zaocznie.

Brak paliwa daje się obecnie równie w Szwecji dotkliwie we znaki. Zarządzone w związku z tym znaczne ograniczenie ruchu samochodowego.

Królowa duńska, która bawiła na kilku tygodniowym wypoczynku we Francji i Szwajcarii, powróciła do Kopenhagi.

Ksiądz Tiso po przemówieniu swojego obrońcy polemizował z niechciosłowackiego rządu emigracyjnego w Londynie, w tym krewną prezydenta Benesa. W Czechosłowacji już sam dźwięk słowa „Oświęcim” wywołuje dreszcz grozy.

Między rządem brytyjskim a Szwecją i Holandią zawarty został układ o całkowitym uniesieniu wiz wjazdowych.

Był amerykański minister handlu Henry Wallace udaje się 7 kwietnia do Wielkiej Brytanii, w celu omówienia z przywódcami angielskiej Partii Pracy problemów międzynarodowych.

Czechosłowacki minister informacji podał do wiadomości, że w bieżącym roku odbędzie się w Pradze międzynarodowy kongres dziennikarzy.

Watykanie ogłoszone, że na skutek złego stanu zdrowia, Papię nie weźmie udziału w uroczystościach związanych ze świętami Wielkiejnocy.

Statak „Batory” w pierwszych dniach kwietnia podejmie regularną komunikację pasażerską na linii Gdynia — Nowy Jork. Statak „Sobieski” kursować będzie stale na linii Ameryka Północna — Genua.

W Pradze rozpocznie się proces przeciwko grupie gestapowców, którzy brali udział w bestialskim morderstwie wsi Lidice w drodze odwetu za zamordowanie kata Czechosłowacji — Heydricha.

Policja paryska aresztowała w toku przeprowadzonej obławy 44 osoby, należące do międzynarodowej szajki przemytniczej złota.

W Gdyni oczekiwane jest w pierwszych dniach kwietnia przybycie statku „Białystok”, który opuścił port Rio de Janeiro i jest w drodze do kraju.

Nagły przyjazd ministrów do Salonik

Aresztowanie zabójcy Zevgosa — Śledztwo w sprawie zabójstwa czy dalsze aresztowania?

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutersa z Aten, jeden z trzech sprawców zabójstwa b. ministra komunistycznego Zevgosa w Salonikach, aresztowany przez policję zeznał, że sam niegdyś należał do partii komunistycznej, następnie jednak stał się jej przeciwnikiem i zamęcił się na Zevgosie.

Grecy minister porządku publicznego Zervas i minister sprawiedliwości Alexandris przybyli do Salonik. W kołach lewicowych twierdzą,

że obecność obydwu tych ministrów w Salonikach zapowiada nie tyle śledztwo w sprawie morderstwa, ile dalsze aresztowania komunistów i innych działaczy demokratycznych.

LONDYN (Obsl. wł.) Komisja ONZ do zbadania sytuacji w Grecji wywoliła 2 komisje: jedną pod przewodnictwem delegata chińskiego, który zajmie się przestudiowaniem całego materiału dowodowego, druga pod przewodnictwem delegata Kolumbii przygotowuje zalecenia. W komisjach tych każda delegacja ma swego przedstawiciela.

W sprawie paczek zagranicznych

WARSZAWA (t) Na liczne skargi odbiorców paczek zagranicznych kompetentne władze wyjaśniają, że do kładają wszelkich starań, ażeby doprowadzić do sprawnego funkcjonowania aparatu doręczającego te paczki oraz by zawartość przesyłek nie była uszczuplona.

Równocześnie władze wyjaśniają, że paczki zagraniczne są otwierane przez pracowników pocztowych w obecności urzędników służby celnej dla dokonania wymiaru opłat akcyzowo-monopolowych. Po zabraniu

spisu zawartości paczki (deklaracji celnych) paczki zostają z powrotem zapieczętowane i w takim stanie powinny już dotrzeć do adresata.

Osobom, którym zależy na otrzymaniu spisu zawartości paczki zaleca się zwrócić się do nadawców, aby oprócz deklaracji celnych w dwóch egzemplarzach, potrzebnych dla urzędu celnego i użytku pocztowego wkładali do wewnątrz paczki podobne spisy, przeznaczone dla odbiorców.

Marshall i Bevin wypowiedzieli się za federacją Niemiec na konferencji ministrów w Moskwie

MOSKWA (Obsl. wł.) Po wysłuchaniu sprawozdania zastępców min. spr. zagr. omawiających sprawy Austrii, Rada Min. postanowiła zaprosić do Moskwy delegację rządu austriackiego. Min. Mołotow podkreślił, że przyrzekł już swego czasu dr Gruberowi, przyznanie mu wizy wjazdowej.

Z kolei ministrowie przystąpili do omówienia zagadnienia przyszłego ustroju Niemiec. Bevin wypowiedział się przeciw zbyt niemu centralizowaniu Niemiec, gdyż jego zdaniem stanowiłoby to groźbę dla pokoju świata. Wielka Brytania pragnie, by Niemcy składały się z państw sfederowanych o własnych rządach, podlegających w niektórych dziedzinach rządowi centralnemu Rzeszy, który

miałyby jednak ściśle ograniczone kompetencje. Na czele stałby prezydent z normalnymi uprawnieniami głowy państwa, oraz dwuizbowy parlament. Ustanowiony Trybunał Najwyższy zabezpieczałby ściśle przestrzeganie konstytucji i sprawował nadzór nad wykonaniem prac, gwarantując swobody obywatelskie.

Min. Marshall przedłożył krótko amerykański punkt widzenia, zaznaczając, że w zasadzie godzi się z planem angielskim, a do szczegółów jeszcze powróci. W dniu dzisiejszym Bidault i Mołotow wypowiadają stanowisko Francji i Związku Radzieckiego w tej sprawie. Przez niedzielę i poniedziałek będzie przerwa w obradach.

W Waszyngtonie ważą się losy polityki Trumana

Przed wielką demonstracją 200 posłów Kongresu

Londyńska radiostacja BBC podała wczoraj sensacyjną wiadomość o rozwoju sytuacji politycznej w Stanach Zjednoczonych, mianowicie, że w tych dniach do Waszyngtonu udaje się grupa 200 posłów ze wszystkich stanów USA, żeby demonstrować przeciwko udzieleniu kredytów Grecji i Turcji. Ta demonstracja może mieć poważne następstwa i zadecydować nie tylko o losie kredytów dla Grecji i Turcji, ale spowodować zasadniczy zwrot w polityce amerykańskiej.

WASZYNGTON (obsl. wł.) Zastępca min. spraw zagr. Acheson, w dalszym ciągu uzasadniał przed senacką komisją spraw zagr. zapowiedzianą przez prez. Trumana pomoc dla Grecji i Turcji. Zdaniem Achesona wkrótce ogłoszone zostaną tajne dokumenty, które uzasadniają obecną politykę Stanów Zjedn. wobec Grecji i Turcji. Pomoc ta nie jest zwrócona ani przeciwko jakimkolwiek państwu, ani też przeciwko jakimkolwiek systemem gospodarezym i światopoglądom. Na pytanie, czy Stany Zjedn. będą popierały ustrój monarchistyczny, Acheson odpowiedział, że w sprawie ustroju musi zadecydować sam naród grecki.

Prasa amerykańska, omawiająca sprawę pomocy dla Grecji i Turcji stwierdza, że od chwili zakończenia wojny Stany Zjedn. i W. Brytania udzieliły już Grecji pomocy

na ogólną sumę 1 miliarda dolarów. W roku bieżącym pomoc Stanów Zjedn. wyraża się cyfrą około 320 milionów dol. Niestety finansowa pomoc rządu amerykańskiego nie pójdzie na odbudowę zniszczonej gospodarki greckiej. Ma ona na celu jedynie odroczenie bankructwa.

NOWY JORK (PAP). Senator Vandenberg wniósł poprawkę do projektu Trumana, stwierdzając, że pomoc Stanów Zjednoczonych dla Grecji i Turcji należy uważać jako tymczasowy krok, zanim ONZ nie będzie w stanie przejąć pełnej odpowiedzialności za uregulowanie stosunków w Grecji.

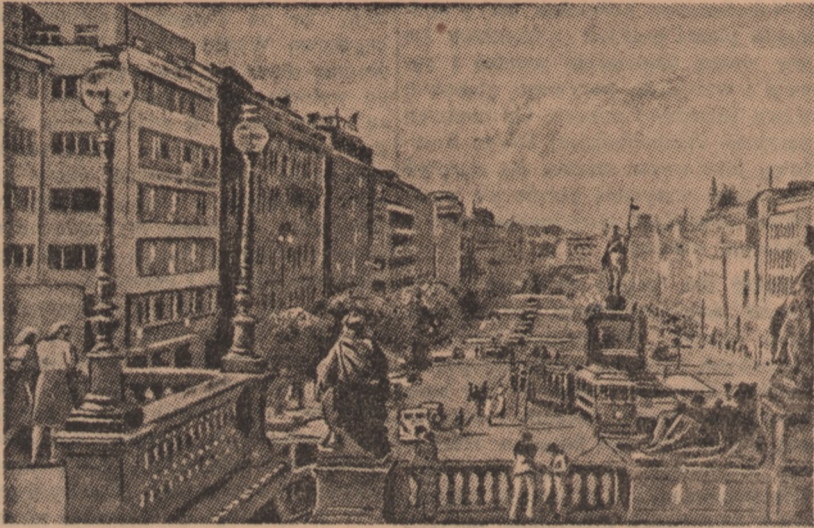
NOWY JORK (Obsl. wł.) Stany Zjednoczone ogłosiły niebawem pełny tekst układów, zawartych w Jałcie i Poczdamie, wraz z tajnymi układa-

Tylko jeszcze w poniedziałek 24

i wtorek 25 bm, zamawiać moż na prenumeratę „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, wpłacając 95 zł na konto PKO Nr. VI-140 i VI-135 oraz przekazać pocztowo w na adres: „Ilustrowany Kurier Polski” — Bydgoszcz. Marsz. Focha 20.

Ilja Ehrenburg o nadweltańskiej stolicy Oblicze Pragi i jej mieszkańców

Podpisanie Paktu Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską i Czechosłowacją stało się nierozdzielnym ogniwem, łączącym bratnie narody słowiańskie. Światowej sławy pisarz radziecki Ilja Ehrenburg, zamieszcza na łamach „Aganioka” wnikliwe uwagi na temat życia dzisiejszej Czechosłowacji. Uwagi te na pewno zainteresują naszych Czytelników.



Przedmieście św. Wacława jest najulubieńszym miejscem przechadzek prażan

— „Niemcy chcieli zniszczyć Czechów i Goering — przyjechawszy do Pragi — przysięgał, że Niemcy nigdy już z tego miasta nie wyjdą. Odczułem podwójną radość: zobaczyłem Goeringa w Norymberdze, a Pragę swobodną i żyjącą.

Pragę znam bardzo dobrze, Często tu bywałem, lecz nigdy tak nie upajałem się jej pięknem, jak w czasie mego ostatniego pobytu. Po przebytych koszmarnych latach wojny odczuwam ogromne szczęście na widok ocalałego przyjaciela.

Praga jest jedną z najładniejszych stolic. Piękność jej tworzą kamienie. Nad miastem dominuje Hradczyn, pałac — forteca. Tu odczuwa się wielkość historii jednego z najbardziej kulturalnych narodów. Każdy dom to pomnik. Cudowna harmonia renesansu i baroku wysokiej klasy.

W dole Stare Miasto. Tajemniczy splot jego średniowiecznych ulic przypomina pajęczynę. Szkoda, że nie ma ratusza. Został on zniszczony podczas nalotu bombowego. Zniszczeniu uległ również starożytny zegar.

Nowa Praga jest duża, czysta i świetła. Miejscowi architekci nigdy nie parodiują Starego Miasta.

Praga żyje i oddycha pełną pierśią. Kawiarnie są przepełnione i chociaż, zamiast kawy dostaje się ją kąś namiastkę, od razu wyczuwa się ich specyficzną atmosferę. Kawiarnie praskie były i są klubami i czytelniami. Każdy z siedzących przy stolikach jest obłożony dziesiątkami gazet. Tutaj omawia się losy świata i wyniki ostatnich meczów. Praga znalazła siebie. Ludzie, pracując z uporem wskrzesza-

ją dawne życie. Chociaż w magazynach jest jeszcze mało towarów — witryny okien pyszną się nowoczesną dekoracją.

Nie można pokochać Pragi bez głębszego wnikięcia w rolę jej starych dziedzińców. Pierwsze podwórze łączy się przejściem z drugim, trzecim itd. Cały labirynt... Tutaj znajdują się pracowne szewskie, krawieckie, małe mieszkania, szynkownie, gdzie Szwajk opowiadał o swoich niebywałych przygodach. Czesi są wiernymi przyjaciółmi i nigdy nie zdradzą, chociaż są skryci i trudno przeniknąć tajemki ich serc.

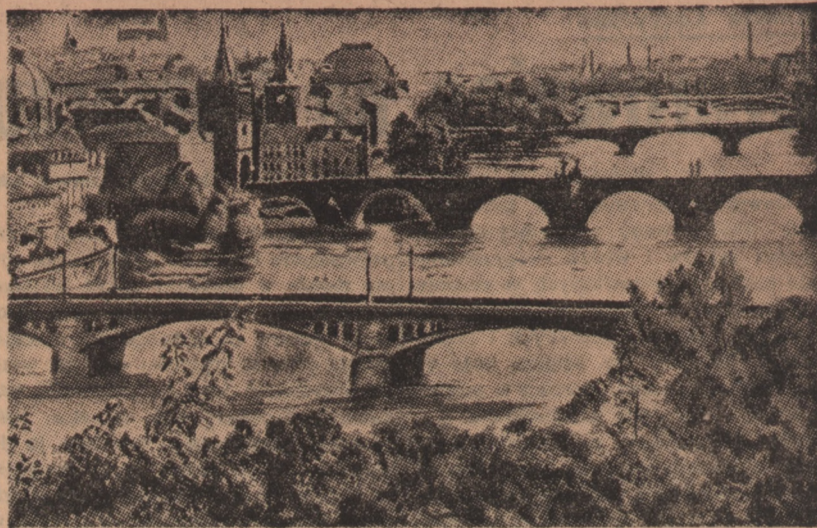
Naród czeski długo żył pod niemieckim uciskiem. W tym czasie Praga przeniosła się do krętych podwórz. marzyła i kpiła z hitlerowskich panów. Czesi odznaczają się ogromnym poczuciem humoru. Wystarczy przysłuchać się rozmowom w kawiarniach i restauracjach, a zrozumie się, że Szwajk nie jest postacią zmyśloną i że takich Szwajków jest milion. Humor, ironia i upór pozwoliły Czechom zachować ich język, obyczaje i duszę.

Podwórze praskie było w okresie okupacji kuźnią dowcipów, ośmieszających hitlerowskich dostojników, zamieniało się w nielegalne drukarnie i ośrodki pracy dywersyjnych.

Od pierwszych już dni prazanie walczyli z Niemcami. 17 stycznia 1939 r. na ulicach płynęła krew czeskich studentów. Mieszkańcy



Ogólny widok Pragi



Pragę, położoną po obu brzegach Włtawy, łączą przepiękne, starożytne mosty

miasta s granatami i karabinami walczyli przeciwko niemieckim czołgom, gdy pod koniec wojny Czerwona Armia śpieszyła im z pomocą. Odważny czeski kinooperator sfilmował fragmenty z praskiego powstania.

Na ulicach miasta pełno jest mitych pomników, otoczonych kwiatami. Przypominają one poniesione ofiary w czasie majowych walk.

Niemcy „gospodarzyli” w Czechosłowacji z całą premedytacją, lecz Czesi umieją pracować. Z każdym dniem ożywia się życie gospodarcze. Niedawne kłopoty z powodu rozbitej szklanki poszły w zapomnienie. Ruszyły fabryki szkła i cała Praga zawałona jest precyzyjnym szkłem. Pociągi kursują punktualnie i gdyby zapytać konduktora pociągu „Błyskawica”, ile minut wyniesie spóźnienie, kolejarz tylko wzruszy ramionami. Rozkłady jazdy obowiązują i Czesi nie znoszą żadnych wylamań w tym kierunku.

Mało jest jeszcze przedmiotów do nabycia w wolnym handlu, lecz prazanie od dawna już oszczędzają pieniądze i przygotowują się do zakupów na większą skalę. Wierzą w swój przemysł i koronę.

Po znacjonalizowaniu większych przedsiębiorstw, niektórzy więksi przemysłowcy i informatorzy zagraniczni określili to nazwą: „złuba Czechosłowacji”. Zwyciężył patriotyzm i kultura. Fabryki nadal pracują sprawnie.

Starożytny gmach uniwersytetu po dłuższej przerwie otworzył znów swe podwoje. Tłumy studentów zapelnily sale wykładowe. Bo Praga, to ogromne centrum kulturalne Europy. Tutaj Wschód styka się z Zachodem. I tutaj wydaje się mnóstwo książek. — Czesi są zawziętymi bibliofilami.

Podarowano mi książkę z moimi opowiadaniem w takim wydaniu.

w jakim nie widziałem jeszcze nigdy żadnej ze swoich książek. Było to w parę miesięcy po oswobodzeniu Pragi.

Przechodnie zdejmują czapki przed grobami sowieckich czołgistów, poległych za Pragę. Bohaterowie uratowali starożytne i przepiękne miasto, uratowali cudowny ul Europy, gdzie poprzez wieki kształtuje się prawdziwa kultura”.

Ostatni lot Montgomery'ego



Jednym z największych wynalazców amerykańskich w dziedzinie lotnictwa był Montgomery. Oczywiście — jak wielu jego poprzedników i następców — i on stracił życie w katastrofie lotniczej. Film poświęcony życiu i działalności wielkiemu wynalazcy wyprodukowany został obecnie w Hollywood. Na zdjęciu scena katastrofy jednopłatowca Montgomery'ego — jego ostatni lot

Tragedia moabicka

Z chlubnej karty walki Polaków berlińskich o polskość i katolicyzm

III

Nadszedł dzień 15 marca, dzień pierwszej Komunii św. dzieci polskich, dzień radosny i uroczysty dla dzieci, ich rodziców i dalszych krewnych. Kościół św. Pawła już od wczesnego ranka zapelnily się wiernymi. W otoczeniu swych rodziców zebrały się w kościele dzieci polskie, polskim zwyczajem dziewczynki w białych sukienkach i z wianuszkami na głowie, chłopcy w czarnych ubrankach, wszyscy z płonącymi świecami w ręku. Rodzice zjawili się razem z dziećmi swoimi w kościele, aby w tym tak uroczystym dniu przystąpić wspólnie z nimi do Stołu Pańskiego. Po cichej Mszy św. o godz. 8, na której jednak ku zdumieniu obecnych ponad 3000 w kościele Polaków nie wygłoszono polskiego kazania, dzieci przyklejły w największym skupieniu ducha wraz z rodzicami przed wielkim ołtarzem, aby przyjąć Najświętszy Sakrament. Głębokie, święte wzruszenie opanowało na ten widok serca wszystkich zgromadzonych w kościele Polaków przynajmniej takich sobie uroczystości dziećmi pierwsze Komunii św. w dalekim kościółku wiejskim w kraju przy boku ojca i matki pod polskim niebem.

W tym stało się coś, czego nikt się nie spodziewał, na co nikt z zgromadzonych na tę wielką uroczystość w kościele nie był przygotowany, coś, co gwałtownie przeraziło i głęboko zraniło serca polskich dzieci i co straszną rozpaczą napełniło dusze ich tak bolesnej niespodzianki nie oczekujących rodziców. Oto tym polskim dzieciom kategorię pierwszej Komunii św. w kościele św. Pawła odmówiono! Tragedia moabicka rozpoczęła się w tym dniu od tego, że najpierw wezwał kościelny w towarzystwie urzędnika policji tajnej chorążych Tow. św. Kazimierza, aby zwinęli i usunęli rozwinięty polski sztandar kościelny. Nie chcąc naruszać spokoju miejsca świętego, jakim dla ludu naszego jest zawsze świątynia Pańska po łagodnym, słownym proteście żądanie to spełniono. Sztandar zwinęto i złożono w zakrytą na jego stałym miejscu. Już ten wypadek zmieszał i zdumiał Polaków, nie przygotowanych na żadną przykrą niespodziankę w tak niezwykle uroczystej chwili. Zdumienie jednak i wielki niepokój zaczął ogarniać serca dzieci i zgromadzonych tak licznie w kościele rodaków, gdy zakrytą pogasił wszystkie

świece na ołtarzu i długie minuty upływały, a nikt z zakrytymi nie wychodził, aby dzieciom oraz ich rodzicom udzielił Komunii św. Po dłuższym oczekiwaniu kilku ojców dzieci mających przystąpić do Stołu Pańskiego udało się do zakrytą, gdzie zastał liczny zastęp mundurowej policji, a od O. Jakuba otrzymali na zapytanie krótką, ale stanowczą odpowiedź, że dzieci komunikowane nie będą. Zmieszani i zasmuceni tą odpowiedzią wyszli ojcowie dzieci polskich z zakrytą, oczekując wraz z całą zebraną w kościele ludnością polską na dalszy rozwój przykrych wypadków. Wreszcie po 20 minutach ogólnego wielkiego napięcia wszedł na ambonę O. Jakub, oświadczając po niemiecku, że nabożeństwo polskie już jest ukończone i wzywając wszystkich do opuszczenia kościoła i zrobienia w środkowej nawie miejsca dla dzieci niemieckich, dla których rozpocznie się za chwilę nabożeństwo niedzielne! Nikt jednak z Polaków nie opuścił kościoła, nie mogąc wprost uwierzyć w to, aby dzieciom polskim w taki niesłychany i nieuzasadniony sposób miano naprawdę w tym dniu odmówić Komunii św. Pomruk oburzenia przeszedł przez kościół jako odpowiedź Polaków na postępowanie O. Jakuba.

Oburzenie to wzrosło, gdy na ambonę wszedł po dalszym dłuższym oczekiwaniu O. Amundus, przez towarzystwa niemieckich robotników, znany jako zacięty wróg Polaków, który wezwał szorstko ponownie Pola-

ków do natychmiastowego opuszczenia kościoła. Komunię dzieci polskich nie będzie i Polacy mają się wynieść z kościoła! Te brutalne słowa wywołały jeszcze większe oburzenie, a nawet okrzyki poprostu jak: „Fest! Wstyd! Żądamy tylko komunii św dla dzieci naszych!” Nikt nie ruszał się z miejsca, a na znak oburzenia i protestu zgromadzonych w kościele Polaków na niesłychane zarządzenie O. Jakuba zaintonowano chóralnie, znaną polską pieśń religijną „Serdeczna Matko” także dlatego, żeby przytłumić odzywające się z mas polskich coraz głośniejsze słowa gniewu. Wśród ogólnego podniecenia zjawili się przed ołtarzem księża i zabrali z tabernakulum Najśw. Sakrament. To jeszcze więcej oburzyło Polaków, że to bowiem już niezbyt dowód, że dzieciom polskim Komunia św. udzielona nie będzie. Widząc bezsilność swoją wobec poważnej postawy Polaków, nie opróżniających na wezwania poprzednie kościoła, O. Jakub wysłał na ambonę ks. Szwedę, Polaka, tego samego, któremu nie pozwolili podczas Mszy św. wygłosić polskiego kazania ani też komunikować polskich dzieci, aby wezwał Polaków po polsku do opuszczenia kościoła. Był to wyraźny gwałt ze strony O. Jakuba dokonany na księdzu polskim, który nakazowi temu bezwzględnie musiał ulegać, który przemaszując i mbyłny do Polaków uspakajając jak mógł i jak umiał oburzoną ludność polską, wzywając ją do opuszczenia kościoła.

Zszedłszy z ambon, ks. Szwedę zmieszal się z zgromadzonymi w kościele Polakami radząc pod naciskiem nieludzkiego zarządzenia O. Jakuba ustąpić i wyjść z kościoła, aby uniknąć gorszych następstw niesłychanego postępowania administratora kościoła św. Pawła wobec dzieci polskich i wobec ich rodziców, wiernych i oddanych Kościołowi Polaków-katolików. Oczywiście wszystkie zwrócone były wówczas na Mikołaja Kaczmarska, z którym właśnie ks. Szwedę omawiał całe zajście, radząc ustąpić przed brutalnością księży Niemców wobec Polaków i ich dzieci. Mikołaj Kaczmarski po rozmowie z ks. Szwedą i po naradzeniu się z obecnymi w kościele członkami zarządu Tow. św. Kazimierza oraz z członkami Komitetu Parafialnego zaczął uspakajać i doradzać wyjścia z kościoła celem uniknięcia niepożądanych dla Polaków prawnych następstw tego niezwykle przykrego zajścia. Lud jednak polski z kościoła nie wychodził, a po przepiewaniu pieśni „Serdeczna Matko” zaintonował „Kto się w opiekę” na dalszy znak protestu przeciwko gwałtom księży niemieckich, dokonanych na polskim, głęboko wierzącym ludzie. Lud polski nie wychodził nawet z tego religijną psychiką, bo nie miał on nie znał z swego katolickiego życia ani jednego przykładu, aby go odtrącono od Stołu Pańskiego i wygnano brutalnie z kościoła.

Amelia Łączyńska

Czarownice na Pomorzu

Bydgoszcz, w marcu

Dawni Pomorzanie byli zabobni. Jak wielką wagę przywiązywali do guseł, czarów i wróżb — przekonanie się można z wystawionych w muzeum derłowskim w pokaźnej ilości: lubczyków, kamieni cudownych i leczniczych, fetyszów itp. Mumia kota zamurowanego ongiś żywcem w murach zamku i przy jego przebudowie w r. 1929 odnaleziona a przedstawiająca dziś tragicznie wygięte i w rozpaczywym miaczeniu zamarłe, wysuszone ciało, świadczy, że poświęcono zwierzętko dla ochrony mieszkanców zamku od złych duchów.

Nic dziwnego, że i liczba czarownic i kobiet posądzonych o czary, była pokaźna. Wszelkie nieszcześnie przypisywano „zadanemu urokowi” i natychmiast szukano winowajczyni. Jakże upraszczano sobie życie i ułatwiano myślenie! Krowa nie dawała mleka, ktoś zranił się przypadkowo, ktoś zachorował, wóz w drodze się przewrócił — nieodmiennie zawiniła czarownica. Więc należy ją odnaleźć i aby nie szkodziła dalej — uśmiercić. A wiadomo jaka ciężka śmierć ją czekała: ni mniej ni więcej tylko stosa, a przedtem kaźń. Najlepiej wymiarem kary było wygnanie, ale i to dla kobiety było bardzo ciężkim losem.

W samym powiecie sławieńskim zanotowano 54 procesy przeciw czarownicom i to już nie w najodleglejszych czasach. Pierwszy, o którym zachowała się wiadomość pisana, odbył się w r. 1538, więc już w czasach nowożytnych, a co się dopiero działo przedtem, w gorliwym, a surowym średniowieczu, możemy sobie tylko wyobrazić — dawniejszych sądowych zapisów brak.

Procesy odbywały się przed zwykłymi sądami gminnymi (o ile wójt upoważniony był do sądenia) sądami

sądowa i obok izba tortur, zwana także „komnatą grozy”.

Czarownice związane i nagą przy prowadzono tyłem do sądu. Nago, aby nie mogła w odzieniu ukryć jakiegos fetyszu lub czaru, tyłem, aby wzrokiem uroków na sędziego nie rzuciła. Sędzia stawiał pytanie: czy do winy się przyznaje? Jeśli się przyznała, bez dalszej procedury szła na stos, jeśli zarzutom zaprzeczała, odsyłano ją do komnaty grozy, dokąd wiódł drewniany ganek. Do specjalności derłowskich kaźni należało rozgniatanie kciuka w żelaznych płytach przyciąganych śrubami, albo rozgniatanie w podobny sposób łydek, lub też wieszanie za ręce z tyłu związane, przez co wykręcały się stawy. Dodatkową kaźnią było obciążanie równocześnie ciała kamieniami przymocowanymi do stóp delikwentki. Stos, na którym spłonąć miała ofiara, stał za miastem nad jeziorem nazwanym „Sadzawką Popielną”, bo wrzucano do niego popiół po egzekucji.

Ów pierwszy proces, zanotowany w derłowskim sądzie, był wytoczony drugiej żonie burmistrza miasta Sławna: Lindberga, za to, że miała rzekomo otruć piwem swoją pasierbicę, używając do tego usiug żony kowala miejskiego. Obie kobiety spłonęły na stosie, ale wzięte przedtem na tortury, wyjawily inne nazwiska i proces ciągnął się w nieskończoność, tropiąc wciąż nowe i dalsze współwinowajczynie i pochłaniając mnóstwo dalszych ofiar.

Znany jest także ciekawy szczegół przechowany w korespondencji między burmistrzem Zanow a starostą derłowskim: Zanów wzbiera się wydać swoje czarownice Derłowi, chce bowiem zachować sobie przywilej sądenia ich i palenia.

Ale chyba najważniejszym procesem tego rodzaju na Pomorzu, mającym już szerokie polityczne podłoże, był proces wytoczony niejkiej Sydonii Botke, wychowance klasztornej, o czary rzucone ni mniej ni więcej tylko na sam ród panujący książąt pomorskich. Chodziło o istotnie dziwne szybkie tempo wymierania bezpłodnego ostatnich latorośli dynastycznych; Tym dziwniejsze, że przed całkowitym i nieoczekiwanym wygaśnięciem zaplenili się nagle wyjątkowo bujnie: książkę Bogusław X ma 3 synów, Filip I — 5 synów, Bogusław XIII — 7 synów. Ale wymierają po kolei wszyscy, przeważnie bezpotomnie. Sprawa zaś była nieskończenie ważna, chodziło przecie o utrzymanie niezależności Pomorza. Nieszcześnie układ zawarty w Przyczach 26. III. 1493 przez księcia Bogusława X z Janem elektorem i margrabią Brandenburskim, w którym książę pomorski obiecywał Brandenburczykowi w zamian za zwolnienie z lenna prawo do dziedziczenia całego kraju na wy-

dek wygaśnięcia dynastii — wciąż obowiązywał. Niebezpieczeństwo zdawało się wówczas odległe. Bogusław zostawił 3 synów. Tymczasem niemiecka niewola się zbliża i zawisa nieuchronnie nad krajem. Jak kot czekający na mysz, czyha Brandenburgia na łup, który sam wpaść jej ma do rąk Czecha cierpliwie a czujnie i wytrwale. Czy można się dziwić ogólnemu zdenerwowaniu na Pomorzu?



Jeszcze przed śmiercią Bogusława XIV w czasie panowania Franciszka, kiedy już śmierć zaczęła zbyt szybko kosić książąt w okolo w rodzinie, a bezpłodność ich mimo małżeństw stawała się nagminna — poszukano ofiary, na którą jak na kozła rzucano by można ciężar odpowiedzialności za nieszczeście, zamiast raczej poszukać przyczyny w rozwiązłym życiu ostatnich książąt i ich wyczerpaniu fizycznym.

Nieszczesna Sydonia, która naraziła się ludziom przez plotki, krótkiwość i żyły język, została posądzona o rzucenie czarów na ród książąt panujących. Związaną przywieziono do Szczecina, gdzie po długim, a dodajmy, pełnym nieludzkich katuszy procesie w końcu spalona została w r. 1620.

Kursy pracy morskiej

Państwowe Centrum Wychowania Morskiego (Gdynia, Al. Zjednoczenia 3) wydało w dużym nakładzie ilustrowaną ulotkę informacyjną o kursach pracy morskiej, organizowanych dla parotysięcznej masy młodzieży, zainteresowanej pracą w zawodach morskich. Kursy odbędą się w miesiącach: czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu w nadmorskich ośrodkach szkoleniowych PCWM w Gdyni, Łebie, Dziwniej i Szczecinie. Kurs trwa 20 dni, jest bezpłatny, uczestnicy pokrywają tylko koszt przejazdu. Turnusy rozpoczynają się co tydzień w poniedziałek, począwszy od 2 czerwca w każdym z wymienionych ośrodków. Program przewiduje ćwiczenia szalupowe, zajęcia rybackie i zajęcia w porcie, dając w

sumie nie tylko obraz ale i przeżyta próbę pracy morskiej. Warunkiem przyjęcia jest dobre zdrowie, stwierdzone przez lekarza oraz elementarna orientacja w sprawach morskich, sprawdzona testem. Aby ułatwić dopełnienie tego warunku — PCWM prowadzi na łamach swego organu, miesięcznika „Żeglarz” korespondencyjny kurs przygotowawczy, podając niezbędny materiał wiedzy o morzu. Informator został rozesłany za pośrednictwem Kuratoriów i Inspektoratów Szkolnych do wszystkich szkół a także do Zarządów Wojewódzkich wszystkich organizacji młodzieżowych. Zainteresowanym wysyła na żądanie kancelaria PCWM, po otrzymaniu znaczka 1 zł na kosztą prze-syłki.

UPORCZYWE kamienie żółciowe, choroby wątroby, żółtaczka i liszeczki, artretyzm, zaparcia — zia przemianę materii zwalczają

Zioła „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO

Sprzedaj w aptekach i składach apt. Lab. Fizjol.-Chem., „Cholekinaza” Warszawa, Mokotowska 50



miejskimi, albo z powodu ważności sprawy częściej w starostwie, którego siedzibą był wówczas Derłów, a starosta (pełniący urząd podobny naszym dawnym starostom) siedzący na zamku książęcym — sądził. Na zamku także mieściła się w wieży średniowiecznej nad bramą, ponura komnata

FELIETON KULTURALNY

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Głód Zachodu i literatura

Poznań, w marcu

Pisarzowi nie można narzucać tematów. Jeżeliby przyjął je narzucone, praca jego straciłaby walory utworu pisanego z talentem. Stałaby się natomiast, chociażby najlepiej opracowana, pracą wyrobniczą.

Taką uwagę chciałbym rozpocząć zastanawianie się nad brakiem odbicia aktualnej rzeczywistości Ziemi Zachodnich w literaturze pięknej, szczególnie beletrystyce.

Adam Bromberg w nr 10 „Kuźnicy” podaje dane statystyczne z dziedziny wydawniczej. Ogółem w r. 1946 ułożono się 3248 książek i broszur, w tym równo 600 z działu literatury pięknej. W proporcji do sumy ogólnej ilość pozycji literackich jest niewątpliwie duża. Wśród tych 600 pozycji, z wyjątkiem może kilku pomniejszych znaczenia broszur, nie ulegała się dosłownie ani jedna większa praca literacka, mówiąca o aktualnej rzeczywistości Nadodrza.

Skorę już operujemy cyframi, warto dodać jeszcze jedną. Podług danych Zachodniego Komitetu Działani-

karzy ilość wydawnictw książkowych o Ziemiach Odzyskanych, wynosi około 350 pozycji. Na 350 prac ni jednej powieści o podłożu aktualnym, nie historycznym.

Problematyka zachodnia w aktualnej rzeczywistości stała się pierwszoplanowa, absorbująca w niesłychanie silnym stopniu opinię społeczną. Waga zagadnienia jest zasadnicza, decydująca o przyszłym obrazie rozwojowym państwa i narodu polskiego. Tym dziwniejsze jest zapoznawanie przez literaturę istoty dokonywających się przeobrażeń psychicznych.

Stwierdziliśmy na wstępie, że pisarz powinien posiadać wolność wyboru tematu swej pracy, jeżeli ma ona w pełni oddawać znamiona jego talentu. Dzieło pisarza, to wytwór analizy stosunków, wewnętrzne przeżycie i podnieta zezwalająca do pracy twórczej.

Niewątpliwie też, że pisarz powinien posiadać pewien dystans, perspektywę spojrzenia w stosunku do opisywanych wydarzeń. Jest to praca nie w warunkach stacjonarnej twórczości, ale w warunkach

czności pisarskiej. Dopiero wtedy fakty te lub inne nabierają pewnej obiektywnej barwy, są wynikiem przemyślenia a nie konfliktu irracjonalnej improwizacji.

Jednocześnie podkreślić jednak należy, że życie Ziemi Odzyskanych kształtuje się w oparciu o rewolucyjnie przeobrażenia psychiczne, że będąc nakazem sytuacji, szybkość decyzji i ich realizacja są uwarunkowane koniecznością jak najszybszego zespolenia Nadodrza z resztą kraju tak materialnie jak i duchowo. Skutkiem tego wiele zagadnień już należy do przeszłości, wiele mijają nas w przyspieszonym tempie i w tym wymiarze okres miniony od zakończenia wojny daje już pewną perspektywę spojrzenia, pewien dystans dla próby obiektywnej analizy, stanowiącej kanwę tworzywa literackiego.

A jednak literatura nasza nie potrafiła uchwycić do tej chwili ogromu przekształceń na Ziemiach Zachodnich, nie wytworzyła własnej postawy w stosunku do nowej rzeczywistości polskiej, pozostała na uboczu, nie mogąc wyjść z zakresu problematyki okupacyjnej, a dla wytchnienia sięgająca czasem w przeszłość historyczną.

Powojenna twórczość literacka w sposób zupełnie naturalny wykorzystuje przebogaty, znamieny materiał z czasów okupacyjnych. Materiał bar-

dzo bogaty i różnorodny. Trudno byłoby negować sens i potrzebę oddania w formie literackiej tak głęboko przeżytej przez naród problematyki okupacyjnej. Ta twórczość literacka ma także i swego typu charakter dokumentarny.

Ale jednocześnie w masie odbiorców tworzywa literackiego coraz wyraźniej zaczyna pojawiać się przesyty ciągłym przestawianiem we wspomnieniach lat okupacji. Coż to silniej słyszy się żądanie powieści nowej, twórczej, młodszej z sobą radosną, zdobywcą radość życia, a nie smutek i cienie choćby najbardziej bohaterkiej śmierci. W literaturze odbicia tych żądań nie ma. W pewnym stopniu realizuje je wprowadzenie powieści historycznej, sięgnięcie do bujnej przeszłości wielkich lat minionych (W. J. Grabski — Saga o Janku Dreńszu; Ant. Gołubiew — Bolesław Skarb; K. Bunsch — Dzikowy Skarb itd.), będące też pewnym powiązaniem przez prochem przysypaną przeszłość do rewindykowanych Ziemi Zachodnich. Jest to tylko jednak namiastką rzeczywistych pragnień społeczeństwa.

Warunkiem pracy pisarza jest znajomość tła opisywanego, czy to będzie chodziło o psychikę grup społecznych, krajobraz czy charakter gospodarczy lub klimat. Równie potrzebna jest bezpośrednia więź z

obiektem tworzywa artystycznego.

Otóż znajomości i więzi tej nie ma. Pisarze będąc gruntownie obznajmieni z opisywaną przeszłością okupacyjną, nie nawiązali jeszcze bezpośredniego kontaktu z rzeczywistością polskiej współczesnej, wyraźnie skierowanej w swych liniach rozwojowych na Zachód. Nie istniał kontakt uzołociowy, psychiczny, jak też nie ma miejsca bezpośrednia znajomość ludzi, faktów i zdarzeń. Brak jest wzięcia się w nową treść dni dzisiejszych, brak oddechu powietrzem nad Odrą i Nysą. Nie przemówiło do wyobraźni szerokie pobraże Bałtyku. Obce są z bliskiego doznania konfliktów psychicznych ludności autochtonicznej, nieznanymi tragizmami repatriantek.

Na palcach liczone jednostki weszły w orbitę i treść nowej rzeczywistości polskiej na Zachodzie. Kowalscy, Żukrowski, Mikulski we Wrocławiu, Ostrowski w Szczecinie, Kozikowski gdzieś w Matejkowicach, zespół „Odry” — to ci, którym Zachód przestał być wielką nieznana, a stał się treścią życia i staje się podniętą twórczości. Ale i ci jeszcze poza najwyższej reportaż literacki (Bednorz, Sulma) nie wyszli. Inni — Gil, Jerochowska, Wasilewski — zrzadka przelotem tylko musną swym piórem o Zachód. Powstała kiedyś słusza koncepcja

Kartki z podróży

Tchnienie wiosny w Karkonoszach

Szklarska Poręba, w marcu. Przedwiośnie w Karkonoszach — to zacięte zmaganie się żywiołów. Jeszcze siarczasty mróz skuwa szczyty i stoki gór, rzeczki i potoki lodową skorupą, jeszcze pośród lasów i urwisk skalistych szaleją zimowe zawieruchy, lecz już coraz silniej przygrzewa słońce, z dnia na dzień coraz skuteczniej wypierając słońsiwą, dokuczliwą bestię — zimę — z tego rajskiego zakątka.

W najpiękniejszym uzdrowisku dolnośląskim — Szklarskiej Porębie — sezon zimowy trwa ciągle jeszcze w całej pełni. Pogoda wprawdzie kaprysi, gdyż rankiem wita kuracjuszków zadymką śnieżną i mrozem, w południe — słońce porządnie przygrzewa, a wieczorem zwykły padać deszcz. Lecz do tychczas wszędzie jeszcze króluje śnieg.

Na początku marca śnieg stopniał na skutek odwilży i zanosiło się na gwałtowne wiosenne roztopy; lecz nowa fala mrozu ścięła rozmokłe drogi lodową skorupą, a dwudniowa zadymka śnieżna pokryła całą Porębę nową wspaniałą niepokalaną bielą.

Sanki i narty są ciągle jeszcze najszybszym i najmniej zawodnym środkiem komunikacyjnym, łączącym Porębę Górna, Średnią i Dolną. Z wszystkich domów wypoczynkowych, pensjonatów, hoteli i zakładów leczniczych, rozrzuconych malowniczo na stokach Karkonoszy i gór Izerskich, wysypują się codziennie setki kuracjuszy, zapopatrzonych w narty lub sanki — i rozpoczynają się wyścigi — z wachrem w zawody.

Największy ruch panuje w Górnej Porębie, na ulicy Marsz. Rokossowskiego, stanowiącej główną arterię handlową uzdrowiska. Tutaj mieszczą się najróżniejsze bary, restauracje, kawiarnie i dancingi; tutaj w kinie można zobaczyć bez-troskie filmy; tutaj przed kilku dniami koncertowała, odnosząc duży sukces, orkiestra smyczkowa i dęta ZZK z Bydgoszczy pod dyrekcją kapelmistrza Preibisza. Tu przebiegało osnieżoną jezdnią ponad 90 narciarzy, biorących udział w konkursach Milicji Obywatelskiej o mistrzostwo Polski.

W Górnej Szklarskiej Porębie panuje duży ruch. Tutaj znajduje się punkt zborny kuracjuszy, turyści i sportowców, przyjeżdżających z Jeleniej Góry i okolicznych miejscowości autobusami PKS-u i koleją. Autobusy PKS-u kursują chwilowo dwukrotnie w ciągu dnia. Gorzej jest z koleją. Jedyny pociąg z Jeleniej Góry do

Szklarskiej Poręby (nazwa kolejowa Pisarzewiec) odchodzi z Dworca Zachodniego w Jeleniej Górze o godzinie 16. Miniaturowy „pociąg”, składający się z lokomotywy, wagoniku pocztowego, dwóch lilipucich wagonów osobowych (przepeł-



Wodospady w Karkonoszach pluszczą już wiosenną wodą

nionych do niemożliwości) oraz wagoniku towarowego, zamykającego ten wspaniały korowód, kłuczając z wolna serpentynami i wspinając się z trudem pod górę, dociera około g. 18-tej do Górnej Poręby. Często jednak sławetny ten pociąg w ogóle nie kursuje, a niekiedy wyrusza o ciemku z kilku-

godzinnym opóźnieniem. Niedawno temu opóźnienie takie miało miejsce z powodu braku... konduktora, który się — szelma — gdzieś zawieruszył...

Pomijając jednak tę niedociągnięcia komunikacyjne, które niewątpliwie ulegną poprawie, skoro wreszcie skończy się zima — trzeba stwierdzić, że Szklarska Poręba jest wspaniałym uzdrowiskiem. Idyllicznie położona w malowniczej dolinie rzeczki górskiej Kamiennej, wśród szczytów gór Izerskich i Karkonoszy, posiada doskonale tereny dla turystyki i sportu, zwłaszcza sportów zimowych. Góry o łagodnych zboczach, pokryte lasami iglastymi i liściastymi, wśród których nie brak fantastycznych urwisk skalistych, wodospadów i potoków, tworzą niezapomnianą panoramę. Piękne jest Zakopane, uroczysko — uzdrowisko Wisła. Szklarska Poręba na pewno im nie ustę-

puje. W tym bajecznym zakątku życie nabiera sensu i radości. Szczęśliwi, którym los już pozwolił tu osiąść. Szczęśliwi, którzy tu jeszcze osiadą.

Za dwa, trzy lata, gdy Polska zabliźni swe rany, gdy kolejni polskie powróci do stopnia przedwojennej sprawności, gdy ustabilizuje się życie świata pracy — Szklarska Poręba nie zdoła pomieścić tych wszystkich, którzy chcieliby tutaj zaznać prawdziwego wypoczynku.

Dziś Szklarska Poręba czeka na gości. Wszystkim, którzy nie znają jeszcze tego pięknego uzdrowiska, radzimy szczerze: jedźcie jak najprędzej!

Wiosenny poranek w Szklarskiej Porębie powita was różowymi szczytami gór i roześmianą, śnieżną bielą najpiękniejszej doliny Dolnego Śląska.

J. B.

Z cyklu: Ludzie filmu

Michał Żarow



Michał Żarow należy do grona seniorów aktorskich sztuki filmowej, a za grę swą został kilkakrotnie nagrodzony medalem Akademii Sztuki Filmowej im. Stalina. Grę tego utalentowanego artysty podziwialiśmy w szeregu filmów wyświetlanych na ekranach kin polskich. W filmie „Aktorica”, powierzono mu rolę aktora biorgowego udział w teatrze frontowym dla żołnierzy radzieckich podczas minionej wojny. W roli Maluty Skuriatowa ujrzelśmy go w słynnym filmie reżyserii Eisensteina — „Iwan Groźny”. W obrazie „Sekretarz Rejkomu” zagrał doskonale postać Gawryła Rusowa, chłopca-bohatera.

Do swoich najmlodszych filmów zalicza „Skrzydlatego dorozkarsa” gdzie obok milej Ludmiły Celikowskiej odtworzył postać zakochanego lotnika Baranowa. W podobnej roli sierżanta lotnika — Siedmiobada, podziwialiśmy go w niedawno wyświetlanym filmie „Zwariowane lotnisko”, gdzie żoną partnerką jego była Celikowska. Znakomitego tego aktora ujrzymy wkrótce na ekranie w filmie historycznym pt. „Maksym”. (Bea)

Śląsk uczci pamięć Wojciecha Korfańtego

KATOWICE (PAP). W związku z przypadającą na dzień 20 marca dwudziestą szóstą rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku przez Związku Weteranów Powstań Śląskich, wicewojwoda płk Jerzy Zientek wydał apel do powstańców i społeczeństwa o uczczenie pamięci Wojciecha Korfańtego, który był symbolem walki narodowo-wyzwoleńczej ludu śląskiego, jako szermierz odrodzenia narodowego i jako zwycięski wódz powstań śląskich.

Apel Związku Weteranów Powstań Śląskich wzywa do ufundowania na mogile Wojciecha Korfańtego na cmentarzu w Katowicach, nagrobka,

godnego wodza ludu śląskiego i jego zasług.



Korfańte

Coś ze Śląska

Korespondencja własna „I. K. P.”

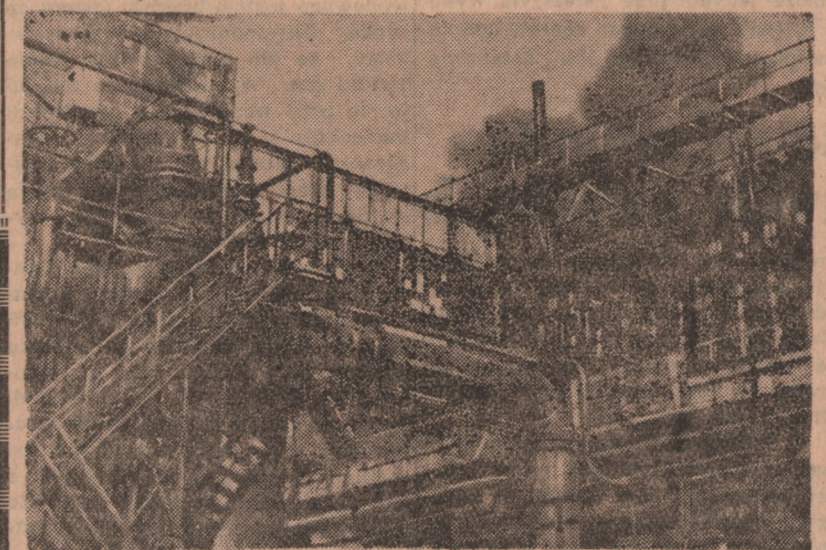
Potrzeba ludzi i mieszkań

Przed akcją siewną. — Rola S. P. — Dola ludności pracującej. — Gdzieś ktoś zawinił. — O dach nad głową

Katowice, w marcu. Na Śląsku załamuje się długotrwała zima. Słońce zaczyna przedzierać się przez mgliste opary i daje się odczuwać świeży powiew przedwiośnia. Stolica województwa śląsko-dąbrowskiego — Katowice ma wygląd w okresie roztopów niezbyt pociągający. Do uporządkowania miasta zabiera się energicznie Zakład Oczyszczania Miasta (ZOM), borykając się z brakiem odpowiednich środków technicznych. Na obszarze całego województwa czynione są gorączkowe przygotowania do akcji siewnej. Plan objawu wiosennego przewiduje 240.000 ha ziemi, będącej w posiadaniu

osadników i 31.000 ha w majątkach państwowych. Do tej pory mamy jeszcze pola zaminowane i stosunkowo duże obszary bezpańskie, leżące odłogiem. I tak w powiecie głąbczyckim ziemi bezpańskiej jest jeszcze około 12.000 ha, w grodkowskim 2.500, nyskim 300, kozielskim 300 ha. Na akcję siewną uruchomiono poważ-

nie kredyty i zabezpieczono dostawę ziarna siewnego, ziemniaków i innych nasion. W połowie marca br. obradowała Wojewódzka Rada Narodowa. Wyczerpujące exposé wygłosił wojewoda gen. A. Zawadzki, dając obraz osiągnięć administracji publicznej i jednocześnie uwypuklając różne niedomagania tejże administracji. Gen. Zawadzki scharakteryzował również wyniki ostatnich wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Niewątpliwie na poczet licznych zasług wojewody śląsko-dąbrowskiego należy zaliczyć pełny triumf Bloku Czerwych i drugorzędne rozgromienie opozycji (PSL). W ocenie tego zjawiska sprawozdawca bominął zupełnym milczeniem fakt, że prorządowe i wcale nie opo-



Górny Śląsk — praca w hutach wre

osiedlenia pisarzy na Ziemiach Odzyskanych. Mówiło się o przydziale willi poniemieckich, o stworzeniu warunków pracy pisarskiej. Piękna koncepcja. Szkoda, że tylko koncepcją została. Choć pono była już i decyzja, nikt o jej realizacji nie pomyślał. A szansę wielką tu zmarnowano.

Pisarze znaleźli się po wojnie w trudnych warunkach. Doraznym łataniem, publicystyką trzeba zdobywać środki na życie. Gdzież więc możliwość studiów terenu, gdzie spokojne warunki do tworzenia, gdy dla pełnego warunku swobodnej twórczości musi istnieć byt zabezpieczony na miesiące a to i lata? Te rzeczy trzeba uwzględnić, nie można w czambuł potępiać pisarzy.

Ale nie można i im uchylić nagny. Czy nie operuje się za wiele łatwiznami, czy nie wkłada za mało trudu, wysiłku w nawiązywanie kontaktów, w studia nad nową treścią i nową formą? Czy nie szuka nieraz nawet i fikcji byle łatwej, nie wymagającej wysiłku długiego nieraz i złożonego, czy nie upraszcza zagadnień, nie pomniejsza celowo głębi przeżyć i odczuć, nie ucieka przed wysiłkiem psychicznym i nie znajduje obrony czestokroć nawet i w samozakłamaniu?

Tę są problemy do rozstrzygnięcia w krótkim artykule. Znamy to

głęboka, poważna jest ich treść. Znamy to wielkie poczucie odpowiedzialności obarcza pisarzy — popularyzatorów nowego dziś w najbardziej na ich opinie podatną i chłoną psychikę społeczeństwa.

Analizować, przeprowadzać daleko idącą introspekcję można bez końca. Nie to jednak decyduje. Faktem jest, niezależnie od przyczyn, że nie ma dotąd ani jednej powieści społecznej o tendencjach zachodnich. Tak jak faktem jest coraz potężniejszy gród tego typu książki w szerokiej opinii społecznej. I to nie jednej, nie dwóch, ale dziesiątków co najmniej.

Trzeba gwałtownie szukać dróg wyjścia. Wpadamy bowiem w błędne koło. Publiczność coraz bardziej doświadcza już wspomnień okupacji, doświadcza więzień, łapanek, krematoriów i mordów. Zbyt świeżo i boleśnie ma je w pamięci, by potrzebować stałego przypominania. Życie przebiega przed niepowstrzymanie. „Trzeba żyć z żywymi naprzód iści!” A droga jest wyraźna, trudna, ale bogata w nadzieję. I piękna. Na tej drodze trzeba wyjść z ciasnych zaułków apoteozy cierpienia i bólów. Zbyt doniosłe zadania stoją przed nami, by się oglądać wstecz przed siebie, niż trzeba tego dla przestrogi i doświadczenia.

Głód Zachodu rośnie. Trzeba go zaspokoić w literaturze.

nie kredyty i zabezpieczono dostawę ziarna siewnego, ziemniaków i innych nasion.

W połowie marca br. obradowała Wojewódzka Rada Narodowa. Wyczerpujące exposé wygłosił wojewoda gen. A. Zawadzki, dając obraz osiągnięć administracji publicznej i jednocześnie uwypuklając różne niedomagania tejże administracji. Gen. Zawadzki scharakteryzował również wyniki ostatnich wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Niewątpliwie na poczet licznych zasług wojewody śląsko-dąbrowskiego należy zaliczyć pełny triumf Bloku Czerwych i drugorzędne rozgromienie opozycji (PSL). W ocenie tego zjawiska sprawozdawca bominął zupełnym milczeniem fakt, że prorządowe i wcale nie opo-

się na ziemiach śląskich, trwał i walczył z Niemcami. Prezes Gawrych powołał się na opinię najwyższych czynników w Polsce co do roli i przysług ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce, podkreślił legalne i wyjątkowo lojalne formy organizowania tego ruchu i wreszcie stwierdził istnienie wielkich trudności w terenie, które ruch chrześcijańsko-społeczny ma do pokonania. W oparciu się o odmienne od obu partii robotniczych światopogląd, ruch chrześcijańsko-społeczny nie pozwolił i nie pozwolił się zepchnąć na manowce jałowej opozycji, przeciwnie wydał z siebie wszystko, by włączyć się w proces odbudowy społecznej, gospodarczej i politycznej w obecnej rzeczywistości polskiej.

Inni mówcy poruszyli w dyskusji szereg zagadnień, występujących z

całą wyrazistością w życiu społecznym województwa. Z troską podkreślono ciężkie warunki zdrowotne ludności pracującej, sytuację rodziny, sprawy aprowizacyjne.

Ks. Adamczyk domagał się podjęcia radykalnych kroków przeciwko masowemu objawowi przerywania ciąży. Stosowane praktyki na tle wyniszczenia biologicznego ludności, wzrostu śmiertelności i słabego przyrostu naturalnego, grożą tragicznymi następstwami. Z wywodami ks. Adamczyka solidaryzował się w pełni prezes wojew. okręgu SP p. Gawrych.

Dominującą rolę w życiu gospodarczym Polski odgrywa przemysł węglowy. Z niedawno odbytej konferencji prasowej dowiedzieliśmy się o blaskach i perspektywach rozwoju tego przemysłu. Niespodzianką do pewnego stopnia były cyfry spożycia węgla wewnątrz kraju. Rok 1946 pochłonął na nasze potrzeby 34 miliony ton. Ilość olbrzymia. Analiza tego zjawiska doprowadzi z pewnością do stwierdzenia nieracjonalnego wykorzystania cennego dorobku górnika polskiego. Padły słowa: marnotrawstwo, niemal rozpusta w spożyciu węgla. Gdzieś, ktoś zawinił. Prawdopodobnie automatyzm rozdzielczy. Tymczasem przemysł węglowy stoi przed trudnymi zadaniami do rozwiązania. Wykonanie planu produkcji, wykonanie umów handlowych, zapotrzenie się w urządzeniach technicznych, ograniczenie przerostów administracyjnych, powiększenie i odmlodzenie załóg, podniesienie wydajności pracy. Na plan pierwszy wysuwa się problem siły roboczej i zapewnienie jej odpowiedniej ilości mieszkań.

Pociągi wahańdowe skierowane zostały do Francji i Belgii, by stamtąd sprowadzić powracających do Polski górników. A sprawa mieszkaniowa ciągle jest jeszcze nierozwiązana.

Na budownictwo i remont zniszczonych budynków przemysł węglowy uzyskał wreszcie kredyty. Z Finlandii mają być sprowadzone domki składane. W Bytomiu podejmuje się akcję przygotowania 3.000 mieszkań dla przybywających z zagranicy górników polskich. Z mieszkań tych trzeba będzie usunąć dotychczasowych mie-

(Ciąg dalszy na str. następnej)

Alojzy Meierski

Przew. Zw. Zrzesz. Kup. na Pomorzu

Aktualne problemy handlu prywatnego

Pełna realizacja zasady równego startu - naczelnym postulatem kupiectwa pomorskiego



Bydgoszcz, w marcu

Dookoła handlu prywatnego wytworzyła się w okresie powojennym pewna psychologia, pewien kompleks niższości, który rozprzestrzenił się w szeregach kupieckich, a nawet w szeregach aktywnych działaczy gospodarczych, zdających sobie sprawę ze słuszności swoich poczynań. Było to zjawisko wyjątkowo niebezpieczne, gdyż spowodowało zanik wszelkiej inicjatywy, hamowało w działalności najbardziej twórcze elementy i wywołać musiało niepowetowane straty dla rozwoju życia gospodarczego Polski. Na szczęście okres ten minął, gdyż zdolano otrząsnąć się z tej nieprzyjemnej atmosfery i dzięki wyraźnym posunięciom Rządu Jedności Narodowej stworzono przychylniejszy klimat dla inicjatywy prywatnej. Odrodzone Państwo Polskie wprowadzając gospodarke ludową, przewidywało w swym modelu gospodarczym, w dziedzinie handlu 3 sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny.



Nie możemy niestety powiedzieć, by zapowiedziany równy start dla wszystkich trzech sektorów znalazł w praktyce swoje przezwyciężenie. Sektor prywatny napotykał na przeszkody, nie zawsze korzystając w równej mierze przydziału towarów do rozprowadzenia, nie mówiąc o całym szeregu innych trudności. Pierwsze natomiast sektory znalazły wielkie poparcie i przywileje. Życie praktyczne wykazało jednak, że nie można odbudować naszej gospodarki narodowej udzielaniem pewnych prerogatyw, które nie zostały należycie wykorzystane. Wyjątkowa prężność, zdolność dostosowania się do każdej sytuacji, łatwość przewyciężenia wszelkich trudności, szybkość decyzji i pracowitość ponad normę — to cechy inicjatywy prywatnej, które nawet w niekorzystnych warunkach startu dawały przewagę posiadającym te walory.

Tym niemniej kupiectwo prywatne nie tylko nie zwalcza innych sektorów, uznaje ich pozytywną rolę i pragnie jedynie należytego współdziałania, pragnie być uważane, jako partner wartościowy i równorzędny i żąda dla siebie takiego miejsca, jakie mu z racji posiadanych walorów przysługuje.

wa naczyni ocynkowanych od stycznia 1947 r. wstrzymana.

2. Centrala Zbytu Gwoździ i Dru. Minimalną ilość gwoździ otrzymuje handel prywatny.

3. Centrala Zbytu Śrub i nitów. Mała podaż dla hurtu prywatnego: dostawa 3- a nawet 6-cio miesięczna.

4. Centrala Odlewów — tylko dla PCH i „Społem”.

5. Centrala Narzędzi Tnących — oddaje towary wyłącznie „Społem” i PCH. Rynek prywatny pozbawiony zupełnie jest pilników.

g) Branża tekstylna. — Detal zaopatruje się w większości w PCH i „Społem”. Dzięki staraniom organizacji kupieckich, kupcy prywatni otrzymują towar w drugiej kolejności po sklepach Bata i spółdzielczych, przed kupcami niezrzeszonymi. Hurt prywatny ograniczony w swej działalności przez uznanie tylko trzech hurtowni z Pomorza jako uprawnionych do nabywania towarów z Centrali Tekstylnych w Łodzi. Hurtownie te otrzymują mały kontyngent towaru, pokrywający w minimalnym procencie zapotrzebowanie detalisty. Zapowiedziano ostatnio zwiększenie przydziałów.

Tak samo skarżą się na brak towarów prawie wszystkie inne branże, a najbardziej może elektro-techniczna, drogerijna, szczególnie jeżeli chodzi o artykuły chemiczne. Zdajemy sobie sprawę, że przemysł nasz nie może od razu zaspokoić potrzeb rynkowych, że brak nam szeregu surowców i że cały wysiłek skierowany być musi dla zwiększenia produkcji we wszystkich gałęziach. W takich jednak warunkach jest rzeczą nieodzowną, co ponownie stwierdzic

muszę, by posiadane zapasy zostały należycie i sprawnie rozprowadzone.

Sprawa kredytów

Kupiectwo pomorskie mimo ogromnego wyczerpania gotówkowego skazane jest w zasadzie na samofinansowanie się. Kredyt bankowy dla kupiectwa detalicznego nie istnieje w ogóle, natomiast hurtownicy otrzymują kredyt bankowy w bardzo ograniczonej wysokości. W porównaniu z kredytami stojącymi do dyspozycji spółdzielczości, kredyty kupiectwa prywatnego są niewspółmiernie niskie. Kredytu długoterminowego nie otrzymuje się zupełnie. Dążenie przemysłu państwowego idzie w kierunku finansowania się przez i tak już w pieniądź obrotowy osłabione kupiectwo. Żąda się bowiem w licznych wypadkach zapłaty z góry za szereg miesięcy przed wykonaniem przyjętych zamówień i dostarczeniem towarów, a więc akurat na odwrót niż w świecie normalnie bywa. Niezależnie od tego jednak, jakże często żąda się od kupca późniejszych dopłat za towar już zamówiony po uzgodnionej cenie i zapłacony, a często nawet odebrany. Są to praktyki podrywające nie tylko normalny tryb interesu, nie tylko normalną kalkulację, ale szerzące zamęt i chaos, podrywające kompletnie zaufanie. Ważne jest, by w tej dziedzinie nastąpiło czymprędzej unormowanie stosunków, by powróciło poszanowanie zawartych umów, by wzajemne zobowiązania zostały punktualnie dotrzymane, gdyż to jest podstawą każdego interesu.

Izby Przemysłowo-Handlowej dla Pomorza w Bydgoszczy. Obecnie Izba Przem.-Handl. w Gdyni obejmuje województwo Gdańskie i Pomorskie. W Bydgoszczy posiadamy jedynie ekspozyturę Izby Gdynińskiej, która wprawdzie w roku bieżącym zostaje poważnie rozbudowana, lecz ten stan rzeczy nie może zaspokoić potrzeb życia gospodarczego Pomorza. Samodzielny samorząd gospodarczy na Pomorzu to również jeden z warunków racjonalnego rozwoju życia gospodarczego, szczególnie w dobie obecnej, gdzie zagadnienia gospodarcze sektora prywatnego, reprezentowane przez Izby Przem.-Handlowe zażębiać się muszą z pracami administracji ogólnej II instancji.

W sprawie tej zgłoszone zostały już odpowiednie wnioski i mamy nadzieję, że do lipca r. b. i to zagadnienie zostanie pomyślnie rozwiązane.

Kończąc moich kilka uwag chciałbym stwierdzić, że kupiectwo pomorskie jest pozytywnie nastawione do obecnej rzeczywistości polskiej, przychylnie odnosi się do wszelkich poczynań Rządu, zmierzających do stabilizacji stosunków gospodarczych kraju, zawsze staje w pierwszych szeregach na apel Rządu i pragnie swoją pracą przyczynić się do jak najwcześniejszej odbudowy kraju i do osiągnięcia celów nakreślonych w 3-letnim planie gospodarczym.

Rozwój handlu hurtowego

Prywatny aparat handlowy na Pomorzu wykazuje:

W handlu detalicznym w roku 1945 — 5400 warsztatów, w r. 1946 — 6600 warsztatów, w handlu hurtowym w r. 1945 — 65 warsztatów, w r. 1946 — 175 warsztatów.

Obsługa handlu detalicznego wyjątkowo przez hurtownie „Społem”, czy PCH nie mogła być z różnych względów wystarczająca i zadawalająca, wobec czego zaistniała nieodkonalna konieczność rozszerzenia się hurtu prywatnego. Życie samo koryguje błędy popełniane przez niewłaściwe rozwiązywanie niektórych zagadnień, o czym świadczy stosunkowo wielki rozrost placówek hurtowych na Pomorzu z 65 w roku 1945 do 175 w roku 1946, mimo niewątpliwych trudności, jakie istniały a pomieścić jeszcze istnieją dla hurtu prywatnego. Ważne natomiast jest, by hurt prywatny miał należyty dostęp do towarów nawet tych, które uważane są jako decyzyjne, t. j. za których produkcja nie pokrywa zapotrzebowania. Należyte zaopatrzenie hurtu prywatnego na Pomorzu w towar przez państwowe centrale przemysłowe zbytu i zjednoczenia państwowe, przy uzupełnieniu dostaw z przemysłu prywatnego, właściwy rozdział towarów kupcom prywatnym detalistom przez hurtownie „Społem” i PCH według zgłoszonego zapotrzebowania przyczyni się do bardziej sprawnego rozprowadzenia artykułów przemysłowych i łatwiej zaspokoi głód towarowy klienta. W fazie obecnej, może niedostatecznej jeszcze produkcji, towar nie może leżeć na magazynach, a musi być szybko i sprawnie rozprowadzony, co przyczyni się do normalizacji stosunków i obniżki cen. Stać się to może jedynie przy należytych wykorzystaniu prywatnego aparatu handlowego tak hurtowego jak i detalicznego.

zane są jako decyzyjne, t. j. za których produkcja nie pokrywa zapotrzebowania. Należyte zaopatrzenie hurtu prywatnego na Pomorzu w towar przez państwowe centrale przemysłowe zbytu i zjednoczenia państwowe, przy uzupełnieniu dostaw z przemysłu prywatnego, właściwy rozdział towarów kupcom prywatnym detalistom przez hurtownie „Społem” i PCH według zgłoszonego zapotrzebowania przyczyni się do bardziej sprawnego rozprowadzenia artykułów przemysłowych i łatwiej zaspokoi głód towarowy klienta. W fazie obecnej, może niedostatecznej jeszcze produkcji, towar nie może leżeć na magazynach, a musi być szybko i sprawnie rozprowadzony, co przyczyni się do normalizacji stosunków i obniżki cen. Stać się to może jedynie przy należytych wykorzystaniu prywatnego aparatu handlowego tak hurtowego jak i detalicznego.

Jak przedstawia się sytuacja w poszczególnych branżach

Jakie są najaktualniejsze problemy w poszczególnych branżach na Pomorzu?

a) branża zbożowa nie została dopuszczona do rozprowadzenia nawozów sztucznych, mimo że dysponuje w terenie odpowiednimi magazynami i siłami fachowymi. Wiadomo, że nawozy sztuczne to obecnie artykuł atrakcyjny dla rolnika, który swoje zboże sprzedaje najchętniej w zamian za artykuły przemysłowe. Rozprowadzenie nawozów sztucznych tylko przez sektor spółdzielczy preferuje go w wysokim stopniu. Nakłada się natomiast na kupiectwo zbożowe prywatne większe zobowiązania, niż na spółdzielczość, czego dowodem chociażby ostatnie nakazy dostawy zboża dla Funduszu Apropriacyjnego, gdzie kupcy prywatni kategorii „B” dostarczyć mają 30 ton zboża, a spółdzielnie tylko 15 ton. Interwencja nasza w Min. Przemysłu odniosła ten skutek, że zapowiedziano włączenie aparatu prywatnego do dystrybucji nawozów sztucznych jeszcze w jesieni br.

b) branża gastronomiczna nie otrzymuje koncesji na sprzedaż papierosów. Przedsiębiorstwa gastronomiczne posiadające koncesję na wyszynk wódek, zobowiązane są prowadzić również sprzedaż butelkową, po cenach monopolowych, przy 5% rabacie. Zważywszy, iż sam podatek akcyzowy w branży gastronomicznej wynosi 4%, dojdziemy do wniosku, że restaurator grubo musi dopłacać do tego interesu, biorąc pod uwagę inne wysokie opłaty, jak: podatek dochodowy, opłata koncesyjna na rzecz Związku Inwalidów Wojennych itp. koszta handlowe,

c) branża skórzana: najistotniejszą cechą charakteryzującą rynek branży skórzanej, jest szczupłość podaży, spowodowana niedostateczną produkcją na skutek braku surowców. Kupiec prywatny zaopatruje się w skóry na t. zw. licytacjach, dokonywanych przez rady zakładowe fabryk skór. Wysokie ceny skóry na rynku zależne są od cen dyktowanych właśnie przez te rady zakładowe,

d) branża papiernicza — pokrywa swe zapotrzebowanie tylko w ca 35% w państwowym biurze gospodarki papierem. W pozostałej części zaopatruje się w papier na wolnym rynku, przerabiając go we własnym zakresie na artykuły konsumcyjne.

e) branża opałowa (koncesjonowana) — jest dość sprawiedliwie traktowana przy rozdziale węgla, dzięki silnej organizacji branżowej,

f) branża żelazna ma możliwości dostaw towaru dla hurtu zasadniczo z 5-ciu central zbytu:

1. Centrala Zbytu Wyrobów Blaszanych. Od lipca 1946 roku dostawy raptownie spadają. Od listopada 1946 roku dostawa naczyni emalowanych całkowicie wstrzymana. Dosta-

Ceny i podatki

Jakże często, szczególnie w roku 1946 atakowano kupiectwo prywatne, przypisując mu winę za wzrost cen poszczególnych artykułów. Tymczasem stwierdzić należy, że kupiectwo prywatne nigdy nie sprzedaje drożej, od spółdzielczości, w wielu natomiast wypadkach nawet taniej, mimo droższego zakupu i większych kosztów handlowych, a szczególnie mimo większych obciążeń podatkowych i fiskalnych. Zwyżka cen w zasadzie wychodzi od producenta, czy nim będzie rolnik, czy przemysł, a spowodowana zostaje brakiem towaru na rynku. Niejednokrotnie wykazywaliśmy, że nie u kupca leży źródło zwyżki cen. W opracowaniu znajduje się przy współdziałaniu organizacji kupieckich i Izby Przemysłowo-Handlowej sprawa norm kalkulacyjnych, które niewątpliwie przyczynią się do unormowania tu i ówdzie występujących niedomagań.

Kupiectwo prywatne ponosiło dotąd znacznie większe ciężary podatkowe niż spółdzielczość. W roku 1945 mieliśmy dodatki do podatku obrotowego i dochodowego w wysokości 100 i 50%. W roku 1946 podwyższona została skala podatku obrotowego, a progresja w podatku dochodowym była tak uciążliwa, że o narastaniu kapitału mowy być nie mogło. Wprowadzono jeszcze wyjątkowo wysoki, bo 600% komornego wynoszący podatek od lokali. Rok 1947 przynosi nam pod tym względem znaczne zmiany na lepsze, bo zniesienie działu III w podatku dochodowym i poważne zmniejszenie progresji. W podatku obrotowym wprowadzono ulgę w wysokości 50% stawek normalnych przy transakcjach giełdowych. Z terenu sygnalizowano nam wysokie domiary w roku 1946 do podatku obrotowego i dochodowego mimo, że na ogół kupiectwo stara się jak najbardziej uczciwie wywiązać się ze swoich zobowiązań podatkowych. W Niemniej szym stopniu kupiectwo wywiązało się z PPOK, gdzie inicjatywa prywatna złożyła ca 65%, a w Daninie Narodowej wzięło żywy udział, bo na górną sumę wpływu na Pomorzu 689.866.000 zł, inicjatywa prywatna wpłaciła 192.929 tys. zł, spółdzielczość 38 mil. zł, sektor państwowy 225 mil. zł, rolnictwo 171 mil. zł, nieruchomości miejskie 28 mil. zł, świat pracy 35 mil. zł.

O własną Izbę Przem. Handl.

Jednym z bardzo ważnych zagadnień dla życia gospodarczego Pomorza jest utworzenie samodzielnej

Potrzeba ludzi i mieszkań

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej) szkańców. Zabieg spóźniony, nasuwający duże obawy. W pierwszej fazie osadnictwa chodziło o szybkie zaludnienie Ziemi Odzyskanych. Bezdomni przesiedleńcy i repatrianci ze wschodu w błyskawicznym tempie znaleźli dach nad głową, nie zawsze mając możliwości uzyskania zatrudnienia. Dzięki pionierskiemu osadnictwu Ziemi Odzyskanej doznały scalenia z Macierzą. Dziś twarda konieczność nakazuje wielu z nich ustąpić. Przewidziana w Bytomiu akcja wysiedlenia z 3.000 mieszkań będzie prowadzona pod nadzorem delegata Ministerstwa Ziemi Odzyskanych. Mimo to, powtarzamy, nasuwa ona poważne obawy. W zarodku swoim ma bowiem cechy zabiegów mechanicznego, podważającego stabilizację stosunków i

przypominającego minione czasy okupacyjne. Zachodzi pytanie, jaka instancja administracji publicznej i w oparciu się o jaką podstawę prawną jest władna akcją taką przeprowadzić. Wymaga również wyjaśnienia w jakim stosunku do tej akcji pozostaje treść deklaracji Sejmu Ustawodawczego w sprawie praw i wolności obywatelskich zapewniającej w punkcie g nienaruszalność mieszkania.

Postulat Stronnictwa Pracy, wysunięty na I-szym powojennym Kongresie, wyraźnie przemawiał przeciw ścieśnianiu i przerzucaniu ludności z mieszkań do mieszkań. Zamiast odbierać dach nad głową trzeba budować i nie odkładać tego gigantycznego zadania na dalszą przyszłość.

Leon Bogacki

Odpowiedzi Redakcji

Bojarska, Szczecinek. — Warszawa, Belweder.

A. Jaskówna, Ostrów. — Skoro nam tylko warunki na to pozwolą, pomylimy o tym, żeby Pani prośbę spełnić.

K. Chmielowski, Poznań. — Nadesłane wydawnictwa odtowujemy zaraz w specjalnej rubryce. „Świat fotografii” nie mógł stanowić wyjątku. Zapewne Pan tylko nie zauważył wzmiarki o nim.

W. Królik, Słechów. — Na razie nie wykorzystamy.

„Dan” — Jeszcze nie do druku.

Nr 101 — Kominiarz ma obowiązek co pewien ściśle określony czas czyścić kominy. Za prace te pobiera ustaloną według taryfy opłatę.

Dr J. Maliński, Puck. — Broszurę nabyć Pan może wprost u wydawcy, który nam nadesłał okazowy egzemplarz.

J. Andrejkeno, Stara Kiszewa. — Zamieścimy, o ile będą wartościowe.

W. Stanisławski, Kalisz — Prawdopodobnie istnieje w Warszawie. Bliższego adresu, niestety, nie znamy.

M. Cerowski, Bobowo. — Emerytom karty I kat. nie przysługują na zasadzie ostatniego zarządzenia Ministerstwa Apropiacji i Handlu.

J. Franczak, Gdańsk. — Nie wykorzystamy.

Nil — Ustawa o amnestii obejmuje również dezertów. Powinien się Pan zgłosić do najbliższej Komisji Amnestyjnej, która skieruje Pana do RKU.

KBW — Bydgoszcz — Ma Pan rację.

J. Mikołajewski, Pałubinek — 1. Informacji udzieli Wyższa Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie, 2. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu, 3. „Hasło Ogrodniczo-Rolnicze” w Warszawie i „Czasopismo Ogrodnicze” Warszawa, Kopernika nr 30.

E. Kamiński, Szczecin — Sprawy reguluje Dekret z 10. 11. 45 r. (Dz. URP nr 56 poz 310). Wniosek w sprawie zmiany nazwiska należy złożyć w Zarządzie Miejskim. Sprawa jest bardzo prosta.

E. L. K. — Może Pan pracować w tej instytucji i nie traci Pan prawa do emerytury.

P. Mamecki, Jarosław — Uwagi słuszne, chociaż chaotycznie opracowane. Postaramy się przy okazji wyzyskać.

Tadeusz Jabłoński

Największy po - Chopinie

W 10-tą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego

Szymanowski a Chopin. — Droga twórcza autora „Harnasiów”. — Jak go widział Iwaszkiewicz. — W Zakopanem, w Davos i na — Skałce.

Współczesność, a nawet okres Młodej Polski — to przecież nie czasy w których wielkość, jak w średniowieczu, na cokolwiek wstępowała ze stosu. Ludzkość coraz łatwiej przyjmuje te wszystkie dziwy, o których nie śniło się filozofom. Wartości jednak współczesne, błyskawicznie jak meteor na horyzoncie nauki czy sztuki, znikają przyćmione nowym odkryciem, zostawiając tylko na kartach skrzętnie prowadzących zapiski kronik wspomnienie światła, które rozświetlały. Są jednak i takie wartości nieprzełotne, które same, ciężarem gatunku, wytłoczą swoje imię tak głęboko na kartach historii, że ta już wymazać ich nie może. Z miejsca tak zawojuować czasy, że ich kronika jest ich historią — to wielka sztuka. Nielicznym tylko ludziom, którzy nie weszli na cokolwiek przez stos, udało się wejść do historii już za życia i fakty takie są wymowną miarą ich geniuszu. Jednym z tych ludzi był Karol Szymanowski — największy po Chopinie czarodziej muzyki polskiej. W dniu 29 bm. obchodzi polski świat muzyczny dziesiątą rocznicę śmierci wielkiego kompozytora.

Karol Szymanowski umarł jak Chopin: również na gruźlicę i również zdala od kraju. Nie to jedno tylko zresztą upodabnia go do największego tytana polskiej muzyki: „...on nie zatrzymał się jedynie na powierzchni muzyki ludowej, on przejmował jej elementy formotwórcze dla celów artystycznych w duchu odrębności rasowej; chciał ująć serce rasy i odtworzyć w formie doskonałego dzieła sztuki to, co w ludzie przejawia się jako samoistna, nieugięta w żadne karby dyscypliny siła twórcza” — te słowa Karola Szymanowskiego wypowiedziane jako osąd twórczości Chopina mogły z takim samym powodzeniem uchodzić za osąd jego własnej twórczości.

Szymanowski jest Chopinowi nie tylko najbliższy, jeśli odmierzymy

formaty ich geniuszów, ale również wtedy, kiedy będziemy usiłowali określić charakter ich twórczości. Nie jest to takie dziwne, jeśli zważymy, że przecież Młoda Polska — to epoka obciążona przez atawizm romantyzmu.

Karol nie był jedynym utalentowanym członkiem swej rodziny.



Karol Szymanowski

Urodzony 21 września 1883 r. w Tymoszówce na Ukrainie, wzrastał obok brata swego Feliksa, który był świetnym pianistą, siostry Stanisławy — znakomitej śpiewaczki i siostry Zofii — utalentowanej literatki. Atmosfera dworu w Tymoszówce była wysoce artystyczna i w tych warunkach, nie napotykając na żadne opory, talent Karola rozwijał się szybko. Pierwsze swoje kompozycje pisał Szymanowski bez teoretycznego przygotowania. Już jednak jako samouk, zanim zaczął pobierać naukę u Zawirskiego i Noskowskiego, wyrobił sobie imię niepospolitymi kompozycjami, duchem przypominającymi Chopina. Obok geniusza z Żelazowej Woli najbardziej na charak-

terze jego twórczości zaciążyli Rimski-Korsakow i Skriabin.

W swoim rozwoju twórczym przechodził Szymanowski trzy różne okresy. W pierwszym, przedwojennym, w którym napisał m. i. cykl pieśni do tekstów niemieckich i operę „Hagith” do libretta wiedeńczyka Feliksa Dörmanna, przypominającą poniekąd „Elektrę” Straussa znajduje się pod wyraźnym wpływem muzyki niemieckiej. Podróż do Włoch i Paryża zmieniła charakter artystyczny dzieł Szymanowskiego. Poznawszy zasady muzycznego impresjonizmu francuskiego, opiera Szymanowski swoje kompozycje na skomplikowanym konstrukcjonizmie, w którym brak jest ciepłej treści. W tym to okresie, okresie wielkiej wojny, powstaje trzecia symfonia-kantata, miniatury skrzypcowe „Mity” i fortepianowe „Metopy”, pieśni Muezzina Szalonego do słów Jarosława Iwaszkiewicza.

Z tym ostatnim łączyły Szymanowskiego węzły pokrewieństwa. Nie to jednak pokrewieństwo chyba, a pokrewieństwo ducha doprowadziło do współpracy dwu twórców, której owocem była opera „Król Roger”. Iwaszkiewicz w swoim wspomnieniu o Karolu Szymanowskim mówi: „...nie zapomnę Szymanowskiego, który siedząc w mrocznej „Limbie”, wili zakopiańskiej, z niechęcią przymuszał się do kończenia partytury trzeciego aktu „Króla Rogera” czyli „Pasterza”, a tymczasem wysłuchiwał jak mu Ela Rytardowa wyśpiewywała góralskie piosenki z tekstami użytymi później przez niego w „Harnasiach” — jak uciekał na Żywiezańskie albo na Kościeliskie, aby tam słuchał godzinami produkcji starego Bartusia Obrochty, sławnego skrzypka podhalańskiego i jego kapeli”.

Zdanie to może najlepiej charakteryzuje trzeci okres twórczości Szymanowskiego, w którym kom-

pozytor znajduje się pod silnym wpływem muzyki ludowej, muzyki podhalańskiej. Uciekający do Zakopanego z dwu powodów — przed ciemnotą wrogów, którzy w sposób złośliwy reagowali na jego twórczą indywidualność i dla poratowania zdrowia — tam stworzył część fortepianowych mazurków, drugi koncert skrzypcowy i słynny balet wystawiony w Paryżu — „Harnasie”. Dzieła jego cechuje ta głębia liryzmu, melancholia, niewysłowiona uczuciowość, która go stawia zupełnie blisko Chopina z dominującym w jego utworach uczuciem, określonym jednym słowem: żal. Szczytową pozycją twórczości muzycznej Szymanowskiego jest kompozycja na chór, głosy solowe i orkiestrę — „Stabat Mater”. Wspaniałe to oratorium ugruntowało jego sławę w kraju i za granicą, gdzie krytycy muzyczni dali pełny wyraz swemu uznaniu dla twórczości wielkiego Polaka.

Po paru latach spędzonych w Zakopanem Szymanowski był zmuszony wyjechać dla poratowania zdrowia do Davos. W rok później, 29 marca 1937 r. zmarł w sanatorium na Signalu w Lozannie. Do kraju, który tak umiłował, wrócił już w trumnie, w kwietniu 1937 r. Szczątki jego złożono w grobach zasłużonych, obok Wyspiańskiego, na Skałce w Krakowie. Tam w śnie wiecznym odpoczywa geniusz muzyki polskiej, twórca unowocześnionych środków wyrazu muzycznego, człowiek wielkiego natchnienia i bojownik prawdziwej ideologii artystycznej. Żyje jednak wciąż, i długo jeszcze natchnieniem młodych kompozytorów polskich będzie muzyka jego, muzyka polskiego ludu, muzyka z ducha i treści narodowa.

Życie kulturalne

W teatrach polskich

W dniu 20 bm. ukazała się po raz pierwszy na scenie Państw. Teatru Polskiego w Warszawie tragedia Ajschylosa „Oresteja” w przekładzie Stef. Srebrnego. Tragedia ta, jeden ze szczytowych utworów dramatycznych literatury świata, nigdy dotąd nie była grana w Warszawie.

Ostatnio wystawiona w Teatrze „Wybrzeże” sztuka Adama Grzymały-Siedleckiego odniosła niezwykły sukces. Prasa miejscowa — nie szczędząc pochwał autorowi i wykonawcom stwierdza wręcz: „Ludzie są ludźmi” stał się najlepszą dotąd premierą Teatru „Wybrzeże”. Wyreżyserował sztukę Ivo Gall. W rolach głównych wystąpili: L. Benoit (Szylog), H. Gallova (Maryficia), E. Krasiejko (Konstancja) i A. Jarecka (Lunia).

Teatr Miejski im. Słowackiego w Krakowie przygotowuje jako najbliższą premierę „Judasz” K. H. Rostworowskiego z udziałem mistrza Ludwika Solińskiego.

Przed Kongresem Kultury Polskiej

Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski w obecności podsekretarza stanu Leona Kruczkowskiego przyjął delegację Głównej Komisji Artyst. Związków Zawodowych i Stowarzyszeń w osobach pp.: Perkowskiego, Sokorskiego, Wrońskiego, Jastrzębca-Rudnickiego. Omawiano program prac przygotowawczych do Kongresu Kultury Polskiej, który odbędzie się na jesieni r.b.

Wydawnictwa poświęcone Szymanowskiemu

W związku z 10-leciem śmierci Karola Szymanowskiego Polskie Wydawnictwo Muzyczne zapowiada ukazanie się 2 książek: J. Iwaszkiewicza — „Spotkania z Szymanowskim” i J. M. Rytarda — „Wspomnienia o Karolu Szymanowskim”. Publikacja tych wspomnień zapoczątkowuje wydanie szeregu materiałów do biografii Szy-

manowskiego. Dalesze tomy wspomnień są w przygotowaniu.

Polskie Wydawnictwo Muzyczne wydało już następujące utwory Szymanowskiego: Preludium i Fuga na fortepian oraz 2 Pieśni Kurpiowskie w transkrypcji I. Dubińskiej — J. Lefeldta. Przygotowywane są do druku pieśni do słów J. Joyce'a i Dawydowa.

Metody krytyki współczesnej

Z okazji rozprawy Wacława Kubackiego o Mauriac'u

Rozprawa krytyczna dr Wacława Kubackiego, jednego z wybitnych krytyków młodego pokolenia w ramach „Śród literackich” w Pomorskim Domu Sztuki nosiła tytuł: „Dzieło a pogląd na świat w świetle twórczości Mauriac'a”. Mauriac w ubiegłym roku został powołany na członka francuskiej Akademii Literatury — ale i bez tego posmak aktualności problematyki jego dzieł na tle tak aktywnego życia postępowych katolików we Francji specjalnie pociąga umysły, a tych, którzy się do niej zbliżyli zdumiewa głębia, śmiałość i bogactwem aspektów.

Zagadnienie twórczości religijnej — a do tej zaliczyć należy dzieło Mauriac'a — ma dwie strony, teologiczną i literacką. Dr Kubacki zastrzegł się, że obchodzi go tylko ta druga. W toku rozprawy poprzez dokładną analizę formy doszedł do ogólnych ideologicznych i psychologicznych wniosków.

A teraz nieco o metodzie krytycznej, którą posłużył się prelegent.

U NAS I GDZIE INDZIEJ

Głośny „Manifest Encyklopedii Odrodzenia Francuskiego” (z 1946) formułujący zasady tak zwanego „materializmu dialektycznego” — był w te raz na łamach czasopism polskich cytowany i komentowany. Co waż-

niejsze, ta metoda krytyczna znalazła u nas entuzjastycznych wyznawców — w teorii i praktyce. Oczywiście stało się to tylko dlatego, że nie wyskoczyła w pełnej zbroi jak z głowy Jowisza — okazała się po prostu trafnym i bodaj pierwszym na gruncie międzynarodowym sformułowaniem teoretycznym tego, co się już na różnych terenach przygotowywało, co było ogólną dyspozycją umysłów. Duch czasu — jakby powiedział dawniej-

FORMA, FORMA!

„Był dziś materialistą i dialektykiem, to znaczy myśleć naukowo” — stwierdzają twórcy manifestu. W zakresie krytyki zasadniczym więc postulatem jest ten, iż musi być ona rozumowo sprawdzalna. Zjednoczenia w harmonijną całość tego, co ma charakter obiektywny, dokonywać ma nieskazitelna logicznie dialektyka. Oczywiście metoda dialektyczna ma badać to tylko, co zostało wyrażone formą dzieła — stąd wypływa nieodłącznie z tym związany materializm metody badawczej.

Tak to wygląda w największym skrócie. Oczywiście różne tu są punkty dojścia, ale jedno jest stanowisko, które wszyscy wyznawcy tego kierunku — u nas głównie Sandauer, Kott, Żółkiewski — uważają jako zasadnicze: podstawowym przedmiotem

badani krytycznych jest forma dzieła. Z niej drogą analitycznych naukowych badań można wyczytać wszystko o dziele i jego twórcy. „Forma” zawiera w sobie więcej danych dla analizy dzieła niż treść sama”. „Zadaniem krytyka jest zbadanie wyrażonej w formie zgodności między osobowością autora a treścią utworu. Wydobywa on na jaw i formułuje pojęciowo to, co, niedopowiedziane w dziele, wynika tylko z jego kompozycji, ze stosunku wzajemnego składników. Poprzez jednolitość utworu bada zatem jego uczuciowość. Ocena nie tylko estetyczna, lecz także i moralna” — cytaty z artykułu A. Sandauera „Uwagi o metodzie krytycznej” (Odrodzenie nr 36) — do którego też odsyłam wszystkich ciekawych uzasadnienia.

Z DRUGIEJ STRONY

Wiara zwolenników krytyki formalnej w idealną prawdomówność i wysterczającą wymowność formy została poważnie zaatakowana przez zwolenników krytyki, nazwanej przez niektórych integralną — poszukującej prawdy dzieła nie tylko na płaszczyźnie formy, ale też od strony zagadnień moralnych, społecznych, kulturalnych. Wywiązała się zasadnicza dyskusja — której tu zresztą nie zamierzam streszczać. Wróćmy raczej do Mauriac'a w oświetleniu formalnej krytyki dra Kubackiego.

MAURIAK KUBACKIEGO

Prelegent określając ogólną postawę Mauriac'a podkreślił, iż jest to

skrajny realizm a nawet naturalizm, którym artysta posługuje się „ażby podobać zadanom idealistycznym”. Na tym właśnie gruncie można mówić o monizmie Mauriac'a, a jego postawę określić jako realizm idealistyczny.

Realizm, względnie naturalizm, Mauriac'a został przez prelegenta na podstawie licznych przykładów doskonale udowodniony. Bogata metaforyka animalistyczna, biologizm, przejawiający się w postaci uparcie powracających motywów treści i znów podkreślony swoistą metaforyką, ascetyczny naturalizm, posuwający się aż do jakiegoś bolesnego „kultu brzydoty” — stwarzają w dziełach Mauriac'a atmosferę ponurą, przynębiającą, surową, a zarazem mają aspekt religijno-mistyczny: bohaterem jest zwykle „człowiek upadły”, wszystkim wiążemy biologizmami złączony ze światem zwierzęcym, pogrążony w stanie „upokorzenia przygotowującego do łaski”. Owa „łaska” przychodzi nagle, często jako „nie spodzianka psychologiczna”. Dzieło Mauriac'a to zwykle obraz długiego pogrążenia się i nagłego odbicia od dna. O wlocie mówi zwykle Mauriac krótko. Istnieje dysproporcja tych dwóch dziedzin.

Tyle odczytał dr Kubacki z formy dzieł Mauriac'a.

KRYTYKA KRYTYKI

Dysproporcja, o której mówi dr Kubacki istnieje bezsprzecznie: wielki okres upadku, pogrążenia w więzach życia biologicznego — i nagle

zjawiający się, krótko, nieprzewidywalnie, dzieła trwające, sien i taci!

Pomimo to nie można powiedzieć o Mauriac'u, że jest przede wszystkim realistą czy naturalistą. Caba dotychczas krytyka zgadza się, że artysta stawia sobie idealistyczne zadanie. Również dr Kubacki określił jego postawę jako realizm idealistyczny. Jest to słuszne tym więcej, że „łaska” nie przychodzi jak deus ex machina. Nie ma żadnej ściany dzielącej dwa światy — ogromny okres „upadku” to krzyżowa droga do doskonałości, konieczna i przesławiona. Ale..

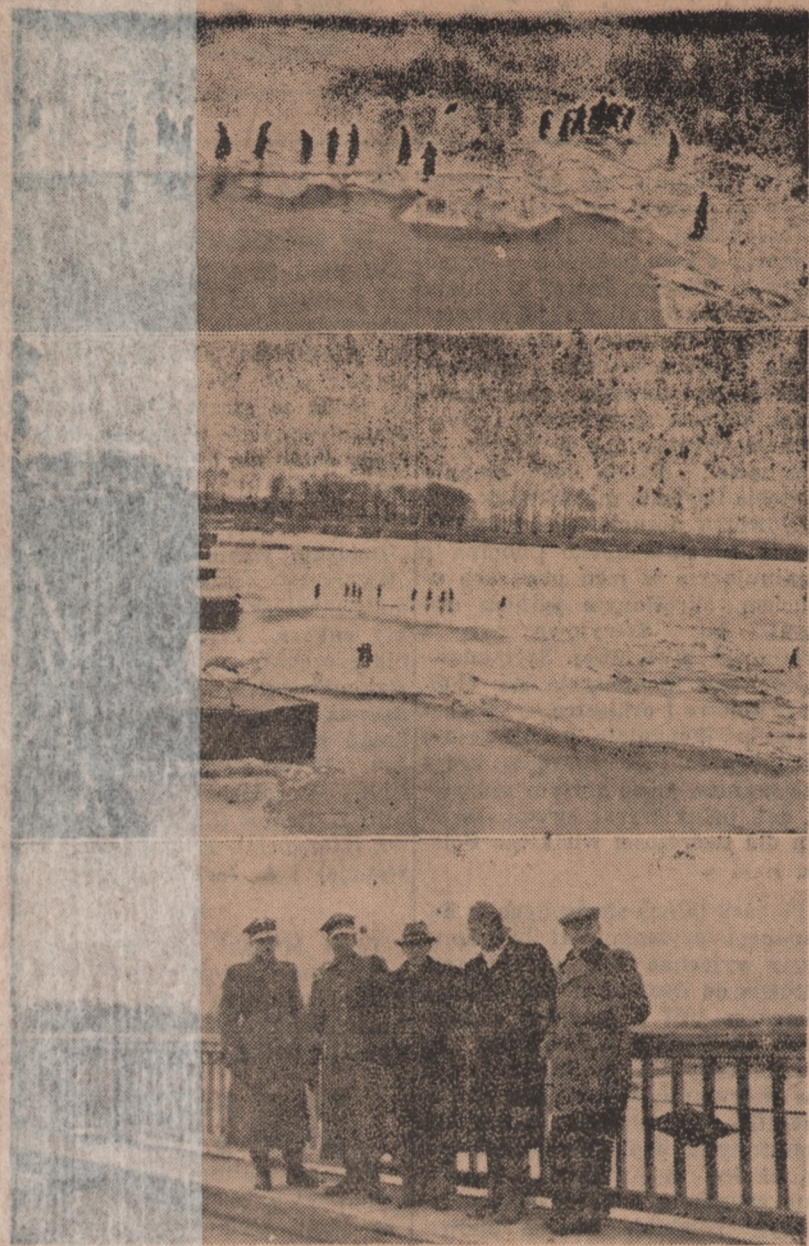
Realizm (naturalizm) Mauriac'a partycypował przez prelegenta bardzo wielu konkretnymi przykładami, idealizm — tylko jednym: moment powstania młodej dziewczyny, która w tej chwili uświadamia sobie swoje położenie z powodu zwierzchności instruktora, przeciwstawiającego się wzni idealistycznym wstędom.

Ta dysproporcja w młodościennych założeniach, które odczuwamy jako aktualne, stwarza jednak perspektywę wyraźny sposób deformującą sferę Mauriac'a. Przynamu to jako pełną lukę w dialektycznej konstrukcji pracy. Istnieje jeszcze możliwość druga, że — metoda badań wyliczenia formy utworu jest niewystarczająca — i trzecia, którą odrzuca — że idea idealizmu Mauriac'a jest błędna.

Quartum non datur!

Mgr Alina Chyczeńska

Walka o most pod Chełmnem



Wobec powodzi zagrażającego niebezpieczeństwa powodzi Chełmno stoi w pełnym pogotowiu. Już w ciągu zimy oczyszczano z lodu filary, przy których sporządzano rynny do spływu lodu oraz wykonano kanał w murze rzeki. Saperzy pracują bezustannie nad rozbijaniem lodów za pomocą środków wybuchowych, nie dopuszczając do tworzenia się zatorów przy moście. Personel techniczny Urzędu Wodno-Melioracyjnego jest stale w terenie. Służba sanitarna w pełnym pogotowiu. Zdjęcia przedstawiają saperów przy pracy rozbijania lodów, fragment mostu z izbami, zabezpieczającymi most i inspekcję mostu przez starostę mjr. A. Kwiatkowskiego

List z Londynu

Z nocy tej pozostał notatnik i niesmak

Włoczek po dzielnicy „klubów” — „Toscanini”, król oszustów — Wydatek dla dobrej sprawy — „Telefonistki” — „Moja córka jest kelnerką w klubie”

W jednym z tygodników angielskich, dziennikarz londyński Douglas Warth opisuje swą wycieczkę do Soho, jednej z dzielnic największej stolicy świata — Londynu, aby na światło dzienne wydobyc smutną, bezecną prawdę „klubów”, w których gnieździ się brud moralny i zbrodnia. Warth czyni to w tym przekonaniu, że zlikwidować zło powojennego Londynu można tylko przez publiczne napiętnowanie go.

Nie czynimy tego z tym samym zamiarem, tym niemniej warto poznać oblicze nocnego Londynu, abyśmy mylnie nie sądzili, że... u nas jest najgorzej.

W ciągu jednego tygodnia — pisze Warth — widziałem więcej zła, niż sądziłem, że może go być w załamywanych spelunkach.

Spelunki te pędzą tu swój żywot pod maską „klubów” i usadowiły się w ciasnych i wąskich ulicach dzielnicy Soho. W całym West-Endzie zarejestrowanych jest 231 „klubów”, zaszergowanych w czterech kategoriach. Istnieją cięszące się najlepszą opinią kluby dzienne, w których bywalcy spotykają się ze swymi przyjaciółmi i znajomymi, by spędzić z nimi parę chwil przy kieliszku dobrego trunku i wysmienitej zakasce.

Są i drogie kluby nocne, w których goście tańczą, racząc się przy tej zabawie wódką, przyniesioną ze sobą, lub też z góry zamówioną.

W klubach o najgorszej opinii spotkać można i oszustów i nierządnicę i dezertersów ze służby państwowej, używających nielegalnie nabytych w tej służbie praw. Kluby te potrafią stworzyć łatwy tryb życia ludziom takim, jak „Toscanini” — człowiekowi, o którym wśród członków władz porządku i bezpieczeństwa mówi się, jak o... najzdolniejszym człowieku Scotland-Yardu. Nikt nie zna prawdziwego jego nazwiska, wszyscy tylko wiedzą, że w pseudonimie „Toscaniego” tkwi watek

Włoszczyzny, który otwarty dla członków przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, Toscanini zrobił to za 300 funtów. W trzy tygodnie później klub zmienił właściciela za cenę 2 tys. funtów i stał się nowym źródłem zakazanych dochodów króla oszustów „Toscaniego”.

Gdy policja wpadła na trop przestępstwa — wszystko było pozornie w porządku, gdyż prawdziwy właściciel — Toscanini nigdy nie ukazywał się w pobliżu klubu, ponieważ pracował jako portier w innym klubie, uważając, że jest to najlepszym sposobem... trzymania ręki na pulsie wydarzeń.

Pewnej nocy — pisze dalej Warth — zdecydowałem się na włoczek po West-Endzie, aby dokładnie poznać działalność wszystkich kategorii klubów. Moje doświadczenie kosztowało mnie ponad 30 funtów. Jeżeli jednak wydatek ten przelany w niniejsze słowa spełni rolę ostrzeżenia dla lekkomyślnych przed wpadnięciem ich w szpony oszustów, wypełniających podziemia Soho, uznać go trzeba za wydatek dla dobrej sprawy.

Na narożniku Shaftesbury-Avenue ktoś zbliżył się do mnie — pisze w dalszym ciągu Warth.

— Czy chce pan spędzić parę przyjemnych chwil? — zapytał. — Wódka, dziewczyny, wszystko, czego pan pragnie.

U drzwi pewnego budynku w bocznej uliczce wybadano mnie i za opłatą jednego funta wpuszczono do lokalu. Przy czterech czy pięciu stolikach siedziało kilka kobiet. W rogu sali był bar, w innym fortepian i perkusja.

— Czy pozwoli pan przysiąść się do stolika? — zapytała jedna z nich — i zajęła wolne krzesło obok mnie.

Podano jej szklankę mieszanki kolorowych wód. Kosztowała 5 szylingów. Moja szklanka napoju podobnego nieco do piwa, kosztowa

ła 2 szylingi i 2 pency. Razem z usługą dałem puculowanej kelnerce 10 szylingów.

Przy dźwiękach fortepianu i perkusji tańczy jakaś para. W jednym z narożników pijany żołnierz siedzi z dziewczyną. W ciągu pół godziny kupił jej pięć szklanek kolorowej wody. Ja w ciągu tej samej pół godziny kupiłem swej towarzysze 6 takich samych pięcioszylingowych szklanek i pudełko papierosów. Potem „moja” dziewczyna powiedziała mi, że po następnej kolejce będzie wolna i za cenę 5 funtów może opuścić klub.

Jakie jest zadanie tych dziewcząt? Namawiają one gości do „fundowania” im limoniady. Półowa kasy należy do nich, pozostała idzie na rzecz klubu. Taka przynajmniej jest „maska” tych nocnych lokali. Klub, który odwiedziłem jest jednym z nielicznych, w których nie dzieje się nic szczególnie gorszego. Większość jednak z tych klubów to lokale, w któ



Tysiące takich dziewcząt spotyka się w nocnych klubach Londynu

alkoholowych, upijają swych gości i opuszczają z nimi lokal. Wiele z dziewcząt w klubach na peryferiach dzielnicy Soho, pełniąc rolę kelnerki, używa lokalu jako miejsca nawiązywania znajomości ze swymi przygodnymi gośćmi. Są to tzw. „telefonistki”. I one nie włożą się po ulicach, lecz umowę z poznanym gościem klubu zawierają telefonicznie, z własnego, luksusowego buduaru.

Podczas mej włoczeki spotkałem jedną z takich kobiet, mieszkającą w wielkim bloku mieszkalnym w północnej części Londynu. Już od roku sąsiadował z nią pewien pastor z żoną. Nie podejrzewający jej o nic zacy duchowny pozdrowił ją codziennie sympatycznym „dzieńdobry”.

Inną osobą, nie zdającą sobie sprawy ze źródła dochodu swej córki była pewna starsza wdowa. „Moja córka jest kelnerką w klubie” — informowała z dumą swych znajomych.

Wiele matek, których córki pracują w klubach, nie jest świadomych przestępstw moralnych i prawnych, w których po szyje zanurzyły się ich córki. Trzeba przyznać, że nie wszystkie kelnerki prowadzą niemoralny tryb życia, wydaje się jednak, że w Londynie zawód ten jest pierwszym krokiem do zejścia z prawej drogi. Zawód kelnerki jest w większości tych dziewcząt punktem przelomowym ich życia. Pochyła droga ku przestępstwu i chorobie prowadzi chciwie pieniądze dziewczęta pomiędzy ludzi podziemia, których policja londyńska nie likwiduje z widocznym sukcesem.

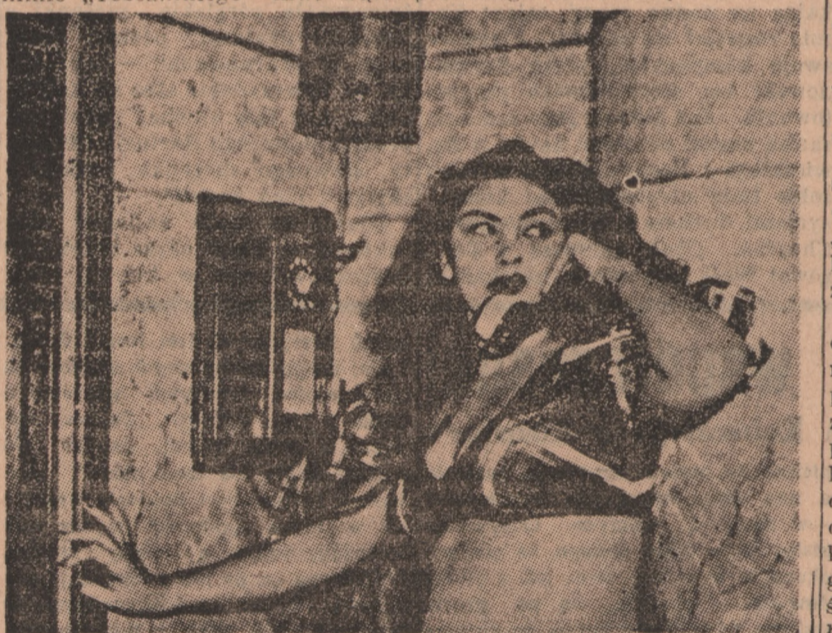
Z nocy tej — kończy Warth — nie pozostało mi nic, prócz notatnika i niesmaku.

I. R.

Umowa handlowa szwedzko-polska

WARSZAWA (PAP). 19-go marca została podpisana szwedzko-polska umowa handlowa i płatnicza oraz dodatkowa umowa w sprawie szwedzkiego udziału w odbudowie polskiego gospodarstwa w zamian za dostawę polskiego węgla.

Umowa handlowa obejmuje okres od 1. 4. 47 r. do 31. 3. 1948 r. Dodatkowa umowa obejmuje okres 4-letni. Handlowa umowa przewiduje obroty towarowe w obu kierunkach na sumę 302 mil. koron wg. ustalonych kontyngentów towarowych.



Specjalny typ dziewcząt — to „telefonistki”

jego prawdziwego nazwiska. Toscanini czerpie swe nieuczciwe zyski m. in. z „udowadniania” komitetom klubowym... niedokładności zegarów, zainstalowanych w lokalach, a mających oficjalny cel najbardziej wiarygodnego wskazywania czasu. W teorii bowiem klub musi być stowarzyszeniem, którego działalność nie daje żadnych zysków. Policja ma prawo badania rachunków i odczytywania zapisów spotkań członków komitetów klubowych. Lecz są w Soho i tacy, co zyskawszy zaufanie klubu — obejmują, nad nim pełną władzę. Takim jest „Toscanini”.

Legendarny ten niemal człowiek posiada nielegalne „biuro”, w którym dokonać można wszelkich urzędowych formalności, dotyczących działalności klubów. Za pięć lub dziesięć funtów szterlingów Toscanini wydaje fałszywe dowody rejestracji nowego klubu. Pewien klub zamknięty przez policję podczas wojny na podstawie rejestra-

wała 2 szylingi i 2 pency. Razem z usługą dałem puculowanej kelnerce 10 szylingów.

Przy dźwiękach fortepianu i perkusji tańczy jakaś para. W jednym z narożników pijany żołnierz siedzi z dziewczyną. W ciągu pół godziny kupił jej pięć szklanek kolorowej wody. Ja w ciągu tej samej pół godziny kupiłem swej towarzysze 6 takich samych pięcioszylingowych szklanek i pudełko papierosów. Potem „moja” dziewczyna powiedziała mi, że po następnej kolejce będzie wolna i za cenę 5 funtów może opuścić klub.

Jakie jest zadanie tych dziewcząt? Namawiają one gości do „fundowania” im limoniady. Półowa kasy należy do nich, pozostała idzie na rzecz klubu. Taka przynajmniej jest „maska” tych nocnych lokali. Klub, który odwiedziłem jest jednym z nielicznych, w których nie dzieje się nic szczególnie gorszego. Większość jednak z tych klubów to lokale, w któ

WISŁA SPORTOWA

W niedzielę dnia 23 bm. odbędą się na terenie całego kraju następujące najważniejsze imprezy sportowe:

Łódź — Czwórnec pływacki z udziałem „Elektryczności” (Warszawa), „Cracovii” (Kraków), „Warty” (Poznań) i „Piłmowca” (Łódź).

Kraków — Czwórnec miast w koszykówce męskiej Gdańsk—Łódź — Warszawa—Arbów.

Mecz pięciarski o mistrzostwo Polski „Wisła” — „Warta”.

Warszawa — Mecz pięciarski o mistrzostwo Polski „Grochów” — „MKS”.

Częstochowa — Mistrzostwa pięciarskie Polski OMTUR.

Bydgoszcz — Mecz pięciarski o

mistrzostwo Polski „Zjednoczenie” — IKS.

Katowice — Mecz pięciarski o mistrzostwo Polski „Batory” — „Lublinianka”.

Chorzów — Mecz piłkarski „AKS” — „Ruch”.

Szczecin — Towarzyskie spotkanie pięciarskie KKS (Inowr.) — „Odra”.

Olsztyn — Towarzyskie spotkanie pięciarskie „Pomorzanin” (Toruń) — „KKS” (Olsztyn).

Związek Radziecki przystępuje do IAAF

LONDYN. Z Londynu donoszą, że lord Burgley, przedstawiciel angielskiego Komitetu Olimpijskiego i Prezes Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF) podał oficjalnie do wiadomości, że Związek Radziecki zgłosił swój akces do IAAF.

Arosa bije Oxford



W Arosie (Szwajcaria) odbył się mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją uniwersytetu w Oxfordzie — a doskonałą drużyną szwajcarską Arosą. Arosa wygrała mecz w stosunku 20:5. Na zdjęciu groźny moment przed bramką Brytyjczyków

Kalendarz

Poniedziałek, 24 marca 1947 r.
Katolicki: Szymona
Słowiański: Dzierżysławy

POZNAŃ

Adres Redakcji i Administracji
Działalności 8, tel. 41-57

Repertuar teatrów i kin

Niedziela 23 bm.: Teatr Wielki: Harnasie. Teatr Polski: pop. i wiecz.: Dwa teatry. Teatr Nowy: pop. i wiecz.: Sługa Don Kiszota. Teatr Komedia Muzyczna: Zwyciężyłem kryksy. Teatr Aktora i Lalki: Czerwony kapturek. Teatr Mały: Dzień bez kłamstwa.

Apollo: Powrót. Bałtyk: Elwira Madigan. Muza: San Demetrio. Rialto: Sygnały. Warta: Podrutek.

Odsiedzą

skradzioną gumę

POZNAŃ (S). Przed Sądem Okr. w Poznaniu toczyła się w trybie doraźnym sprawa Leona Wojtysiaka, Tadeusza Kozaneckiego, Józefa Niewiadomskiego i Jana Triebsa, zam. w Poznaniu, oskarżonych o kradzież na szkodę firmy „Stomil”. Oskarżony Wojtysiak skradł dwie opony rowerowe, które następnie sprzedał za sumę 1.000 zł. Oskarżeni Kozanecki, Triebs i Niewiadomski skradli wzgl. przyczynili się do kradzieży 12 płyt gumowych. Płyty wyniesione zostały przez Triebsa na teren poza fabryczny wejściem, przy którym nie było wartownika. Skradzioną gumę sprzedana została następnie za 8.400 zł. Sąd wymierzył oskarżonym najniższą karę przewidzianą w postępowaniu doraźnym i skazał każdego na 3 lata więzienia, zaliczając im dotychczas przebyty areszt śledczy. Ponadto kara złagodzona została do połowy na mocy dekretu o amnestii.

Manifestacje kolejarzy

POZNAŃ (S). Przyjaźń narodów ślowiańskich jest najlepszym fundamentem pokoju. Pod tym hasłem odbyły się manifestacje pracowników kolejowych na całym obszarze DOKP. W Poznaniu zorganizowano uroczyste akademie w Warsztatach Gł. dla służby mechanicznej, w sali stołówki ZZK przy ul. Kolejowej i w gmachu Nowej Dyrekcji dla pracowników centrali. Olbrzymia manifestacja w warsztatach zgromadziła około 5.000 osób, które wysłuchały przemówień inż. Gutowskiego i Dudziaka, poświęconych nasłwieteniu stosunków polsko-radzieckich oraz podpisanemu ostatnio w Warszawie układowi o sojuszu polsko-czeskim. Na akademii w DOKP obszerny referat wygłosił p. Szondelmajer. Chór „Hasło” i zespół orkiestry dyrekcyjnego Koła ZZK uzupełniły program.

Mieszkaniec Poznania zwyciężca w konkursie muzycznym

POZNAŃ (S). W grudniu ub. roku Centr. Komitet Związków Zawodowych w Warszawie ogłosił pierwszy ogólnopolski Konkurs Muzyczny na utwory wokalne i instrumentalne, mogące zasilić repertuar świetlicowy. Komisja sędziowska pod przewodnictwem prof. Stanisława Kazury rozpatrzyła 199 nadesłanych z całej Polski kompozycji i ogłosiła ostatnio wyniki oraz nazwiska nagrodzonych kompozytorów.

W liczbie sześciu znajdują się dwaj, mieszkający stale w Poznaniu. Są nimi: Bolesław Poradowski i dr Jerzy Młodziejowski. Poradowski otrzymał za swą „Simfonię” nagrodę pierwszą w wysokości 15.000 zł, zaś Młodziejowskiemu przyznano nagrodę czwartą w wysokości 10.000 zł za „Dożynki nadwiślańskie” kantatę na solo sopranowe, tenorowe, chór mieszany i małą orkiestrę symfoniczną.

Trzeba nadmienić, że w dniu 3 maja odbędzie się w Poznaniu koncert symfoniczno-chórny, na którym m. in. wykonane zostaną Poradowskiego kantata „Kości Świątowa” na solo, chóry i orkiestrę oraz Młodziejowskiego poematu symfonicznego „Orawa”

Orkiestra szkolna

KOŁO (y). Staraniem Dyrekcji i Koła Rodzicielskiego Pow. Ginn. i Lic. „Oświata” w Kole posiadać będzie w najbliższym czasie własną orkiestrę dęta. Na zakup potrzebnych instrumentów Koło Rodzicielskie wyasygnowało odpowiednią kwotę, tak że szkoła otrzyma je już wkrótce.

Milionowe oszczędności w przemyśle

przez zastosowanie ulepszeń i wynalazków

KATOWICE (Mc). Zastosowanie całego szeregu ulepszeń produkcyjnych i wynalazków w zakładach przemysłowych przynosi poszczególnym kopalniom, hutom i innym fabrykom wielomilionowe oszczędności. W samych zakładach przemysłu miejscowego w Katowicach, wyżej wspomniana akcja przyniosła dotychczas 60 milionów złotych oszczędności.

Propagowane „skrzynki pomysłów” pobudziły wielu pionierów do epokowych wynalazków w przemyśle.

Z zakładów przemysłu miejscowego wymienić wypada Lucjana Reka z Zakładu Konstrukcji Żelaznej w Piekarach Śląskich, inż. Myczko z Zakładów Mechanicznych „Ursus” w Katowicach, Juliana Dyję z Wytwórni Maszyn Graficznych w Katowicach, Balcera z Zakładów Odlewniczych w Mikołowie, Menderę z Woj. Zjednoczenia Przemysłu Metalowego, Szafarczyka z Wytwórni Uszczelnaczy do parowozów w Cieszynie i inż. Strawę z Wytwórni Siatek w Zabrze.

O właściwy stosunek urzędników do obywateli

WARSZAWA (PAP). Minister Administracji Publicznej zwrócił uwagę w specjalnym okólniku do urzędników na potrzebę bardziej wnikliwego ustosunkowania się do interesentów.

Minister zalecił zwrócenie szczególnej uwagi na właściwe ustosunkowanie się urzędników do obywateli, ułatwiających swe sprawy w urzędach i nadawanie prośbom ich najbardziej odpowiedniego pod względem celowości kierunku. Minister podkreślił konieczność bezwzględnie sprawiedliwego i jednakowego traktowania wszystkich obywateli Rzeczypospo-

litej i wprowadzanie najdalej idących ułatwień dla interesentów zwłaszcza niezamieszkałych w siedzibie urzędów.

Okólnik poleca podległym urzędom nie wyznaczać nierealnych terminów przyjęć i nie przestrzegać rygorystycznie i bezdusznie oznaczonych godzin pracy, co naraziłoby szeroki ogół obywateli, wyciekających nieraz tłumnie na korytarzach na nieproduktywną stratę czasu. Przy ocenie kwalifikacji służbowych urzędników zwracać należy specjalną uwagę na ich właściwy stosunek do interesentów i uwzględniać ten moment

Bezpodstawne zaniepokojenie rzemieślników Ziemi Lubuskiej

POZNAŃ (S). W związku z ukazaniem się w Poznańskim Dzienniku Wojew. wykazów przedsiębiorstw, podlegających upaństwowieniu, w których umieszczono przedsiębiorstwa rzemieślnicze i handlowe Ziemi Lubuskiej, Izba Rzemieślnicza w Poznaniu zwróciła się do nacz. Wydz. Przem. Urzędu Wojewódzkiego i przewodn. Wojew. Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Poznaniu o wyjaśnienie celu tej akcji.

Z uzyskanych wyjaśnień wynika, że powyższa akcja nie ma bynajmniej na celu jakiegokolwiek ograniczenia uprawnień obecnych posiadaczy i użytkowników warsztatów na Ziemi Lubuskiej, lecz ma jedynie formalnie stwierdzić, zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem, że warsztaty te po dawnych właścicielach niemieckich przeszły na własność Skarbu Państwa Polskiego.

Ogłoszenie wykazów nie narusza

praw, które obecni posiadacze nabyli w drodze umów ze Skarbem Państwa Polskiego, lecz zostało wdrożone celem formalnego uprządkowania obowiązującego stanu prawnego, odnośnie przedsiębiorstw ponemieckich na Ziemi Lubuskiej. Z chwilą bowiem, gdy rzemieślnik lub inny użytkownik przedsiębiorstw zawarł odpowiednią umowę ze Skarbem Państwa (z Okr. U. L. wzgl. dawn. TZP) ostateczne formalne stwierdzenie własności Skarbu Państwa (OUL wzgl. TZP) jest podkreśleniem, że obecny posiadacz zawarł umowę z prawowitym właścicielem danego obiektu.

W związku z powyższym wyjaśnieniem okazuje się, że zaniepokojenie niektórych rzemieślników, posiadających warsztaty ponemieckie, którzy zawarli umowy ze Skarbem Państwa (OUL wzgl. TZP) jest bezpodstawne.

oraz 4 sklepy specjalne PMT sprzedają wyroby PMT po cenach monopolowych bez ograniczeń i w każdej ilości. Zdarzają się wprawdzie tu i ówdzie nieuczciwi handlarze, którzy żądają za papierosy wyższych cen, jednak konsumenci we własnym interesie powinni się temu sprzeciwić.

CZĘSTOCHOWA

Repertuar teatrów i kin

Teatr Wielki: Przyjaciel nadejdzie wieczorem. Teatr Kameralny: Ładna historia.

Kina: Polonia: Ludzie ognia i stali. Recital chopinowski w Dusznikach i 2 krótkometrażówki angielskie. Wolność: Srebrna flota. Tęcza Cyrk. Bałtyk: Triumf młodości i Koncert na ekranie.

Dostateczna ilość wyrobów PMT

CZĘSTOCHOWA (TK). Komisja Specjalna przy współudziale przedstawicieli Brygady Ochrony Skarbowej i milicji przeprowadziła na terenie Częstochowy akcję kontrolną punktów sprzedaży wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego, stwierdzając w szeregu wypadków pobieranie nadmiernej ceny za papierosy PMT.

Przeciw winnym sporządzono doniesienia karne. Dyrekcja miejscowego zaopatrywania PMT, obejmująca swym zasięgiem miasto i powiaty: Częstochowa, Radomsko, Wieluń i Zawiercie, posiada na składzie dostateczną ilość wyrobów tytoniowych, które są w stanie zaspokoić potrzeby miejscowego rynku. Rozprawieniem papierosów zajmuje się składnica „Społem”, w której prócz sklepów „Jedności”, zaopatrują się kioski inwalidzkie. Tak więc na terenie Częstochowy kilkadziesiąt sklepów „Jedności”, ponad 100 kiosków

Komitet pomocy amnestionowanym

WALCZ (a). Z inicjatywy prezesa S. O. odbyła się w sali narad w gmachu Sądu Okr. konferencja z udziałem przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i zawodowych dla omówienia spraw, związanych z wykonaniem ustawy o amnestii przez organa sądownictwa powszechnego. Wybrany został Komitet Niesienia Pomocy Materialnej powracającym z więzień. Przewodniczącym Komitetu wybrano prezesa PCK p. Borowca, zast. przew. p. Najdę — kier. PUR, na członków: pp. Szablowskiego — przew. PRN, Ciechowskiego — członka Tow. Rady ZZ., Goentnerową — przedst. „Caritasu”.

WARSZAWA

Odnaczenie komitetu gminy Skorosze

WARSZAWA (a). W dowód uznania za bezinteresowną, a bardzo wydatną pracę na rzecz pomocy Warszawię, Nacz. Rada Odbudowy Warszawy przyznała odznaczenia członkom Komitetu gminy Skorosze pod Warszawą. Gmina ta, dzięki sprawnemu zorganizowaniu akcji zbiórkowej, zajęła jedno z pierwszych miejsc wśród gmin wiejskich powiatu warszawskiego.

Posiedzenie NROW

WARSZAWA (a). W najbliższym czasie odbędzie się plenarne zebranie NROW, poświęcone omówieniu i zatwierdzeniu generalnego planu odbudowy Warszawy i jego realizacji w ramach planu trzyletniego. Przepuszczalnym terminem sesji Rady będzie 30 i 31 marca br. Równocześnie zwołany zostaje zjazd przedstawicieli Wojewódzkich Komitetów Odbudowy Warszawy dla omówienia zadań i programu akcji pomocy Warszawię w r. bieżącym.

OLSZTYN

Liczba Spółdzielni

OLSZTYN (ki). Rozwój spółdzielczości uzależniony jest od wielu czynników m. in. od rzeczy podstawowej tj. pełnego zaludnienia terenu. Na terenie województwa czynnych jest obecnie 253 różnych spółdzielni, które na ogół zaspakajają obecne potrzeby ludności. Spółdzielnie te grupują w sobie ponad 20.000 członków.

Brak lekarzy i lekarstw

OLSZTYN (ki). Na skutek braku lekarzy i lekarstw stan zdrowotny mieszkańców województwa pozostawia wiele do życzenia. Liczba pracujących obecnie lekarzy wynosi 85 osób, w tym 37 pracuje w Olsztynie. Jest to liczba bardzo niska i z tego tytułu lekarze nie są w możności podjąć swym obowiązkom.

Woj. olsztyńskie może przyjąć natychmiast około 100 lekarzy różnych specjalności.

Na terenie województwa czynnych jest 18 szpitali powiatowych, które są na etapie Min. Zdrowia i które łącznie posiadają 1.850 łóżek, 50 Ośrodków Zdrowia oraz 28 aptek.

Wystawa książki „zachodniej”

OLSZTYN (ki). W okresie „Tygodnia Ziemi Odzyskanych” odbędzie się w 10 większych miastach Polski wystawa pn. „Książka Ziemi Zachodniej”. W Olsztynie ukonstytuował się komitet, który zajmie się zorganizowaniem wystawy. W skład komitetu weszli: pp. dr Gebik, dr Pawłowska, Sukiertowa-Biedrawina, inż. Grabowski, red. Kwiatkowski, H. Skurpski, red. Mroczkowski i prof. Brückner. Wystawa, która się będzie w auli gimnazjum polskiego. Protektorat nad wystawą objął wojewoda olsztyński dr Z. Roha.

Placówki handlowe i rzemieślnicze

OLSZTYN (ki). Placówki handlowe i rzemieślnicze znajdują się przeważnie w rękach prywatnych i rozwój ich zapowiada się pomyślnie. Na terenie woj. olsztyńskiego czynnych jest obecnie 1.757 różnych zakładów handlowych i 1.620 zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych. Do objęcia jest jeszcze około 1.000 różnych warsztatów rzemieślniczych, które są mniej lub więcej zdewastowane i uruchomienie ich może nastąpić po dokonaniu remontu.

WYBRZEŻE

Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, Abrahamów 49, tel. 276-32

Ogłoszenia do naszego pisma przyjmuje również „SPÓLNOTA”, Biuro Ogłoszeń Prasowych, Sopot, ul. Granwaldzka 36 a, tel. 521-36 (0276 r)

Repertuar kin

GDYNIA Warszawa: Ulica złoczyńców. Atlantic: Jesse James. Felas: Zapomniana melodia. Promień: Zakazane piosenki. Sopot Polonia: Czardziejski kwiat. Bałtyk: Skłamałam. Oliwa Polonia: Bohaterowie pustyni. WRZESZCZ Bajka: Daleka droga. Capitol: Pontcarral. GDAŃSK Światowid: Paweł i Gawel. SŁUPSK Polonia: Gunga Din. TCZEŃ Wisła Kwiat miłości. LĘBORK Regatas: Panna bez posagu. PUCK Mewas: Twardzi ludzie. WEJHEROWO Świt: Zamieć śnieżna.

Repertuar teatrów na Wybrzeżu

Teatr Miejski „Wybrzeże w Gdyni”: „Ludzie są ludźmi”. Teatr Domu Marynarki Wojennej w Gdyni: „Mał i żona”. w Sopocie: „Rozkoszna dziewczyna”.

WYSTAWY

Wystawa grafiki i rysunków ZPAP w Sopocie, ul. Rokossovskiego 54. Otwarta codziennie od 9—14.

Cukier na kartki

GDYNIA (a) Zarząd Miejski Wydz. Apr., Przem. i Handlu w Gdyni komunikuje, że na karty żywn. wydaje się na mies. grudzień: mydło do prania kat. I odc. 24 — 0,20 kg; na styczeń: kawę zbożową: kat. I odc. 38 — 0,50 kg; na luty: filety: dod. „C” odc. 11 — 0,50 kg, dod. „NZ” odc. 15 — 1 kg; cukier: kat. I odc. 11, 12, 13, 14 — 0,50 kg, kat. II odc. 11, 12, 13, 14 — 0,40 kg, kat. IR odc. 11, 12, 13, 14 — 0,25 kg, dod. „S” odc. 12 — 0,50 kg, dod. „NZ” odc. 16 — 0,50 kg, mąkę pszenną UNRRA kat. I odc. 9, 10 — 1 kg; mąkę pszenną 80% kat. I odc. 15, 16 — 1 kg, kat. II odc. 15, 16 — 1,5 kg, kat. III odc. 15, 16 — 1 kg, kat. IR odc. 15, 16 — 1 kg.

Komunikat

GDYNIA (a) Zarząd Miejski Wydz. Apr. i Handlu m. Gdyni podaje do wiadomości, że zakłady pracy, uprawiane do pobierania dla swych pracowników kart zaopatrzenia I kat., również otrzymujących karty MK podległe Ministerstwu Komunikacji z wyłączeniem zakładów pracy: przemysłu węglowego, hutniczego, metalowego i włókienniczego, winny przedstawić w terminie nieprzekraczalnym do 29 bm. do Wydziału Apr., Przem. i Handlu, pokój 72, listy imienne pracowników, uprawionych do otrzymania wyprawki niemowlęcej w I kwartale 47 r. Do list imiennych dołączyć należy zaświadczenie lekarza urzędowego, oraz kupon nr 20 karty macierzyńskiej z mies. lutego. Zakłady pracy obowiązane są listy na wyprawki zaopatrzyć klauzulą, stwierdzającą, że wymienieni w liście pracownicy nie otrzymali wyprawki przez zakład pracy lub z innych źródeł.

Wydz. Apr. i H. wyjaśnia, że prawo do wyprawki przysługuje pracownikowi pobierającemu przez zakład pracy kartę macierzyńską lub członka rodziny. Wyprawka może być przydzielona tylko osobom, które udokumentują wiarogodnym zaświadczeniem lekarza urzędowego okres ciąży ponad 7 miesięcy lub wiek dziecka do ukończenia 3-go miesiąca. Wyprawkę wydaje się tylko raz jeden, jeżeli zainteresowany pracownik otrzymał wyprawkę z Opieki Społecznej lub PCK względnie innych źródeł, traci prawo do wyprawki. Bliźniętom przydziela się dwie wyprawki.

Wszyscy, którzy złożyli podania indywidualnie i dotychczas nie otrzymali wyprawki niemowlęcej winni podania te odebrać i złożyć w swych zakładach pracy, celem umożliwienia zakładom pracy złożenia list w przewidzianym terminie.

SZCZECIN

Oddział IKP w Szczecinie ul. Zygmunta Feleczaka 16, tel. 624

Repertuar teatrów

Teatr „Komedia Muzyczna” — Pana Małczewska. Teatr Mały — Produkcja pana Brandta.

Repertuar kin

„Odra”. Al. Wojska Polskiego 2 — Biały Murzyn „Bałtyk”, ul. Mickiewicza 121 — W okowach lodu „Polonia”, ul. Wilsona 28 — Korsarze północy. „Apollo”, ul. Nad Odrą (Stoleczyn) — Zygmunt Kłossowski. Kino Przenośne. Film proś. radz. „Śluby kawalerskie” Seansy dla zakładów pracy i świetlic zamawiać na leży w OKZZ, Al. Wojska Polskiego 2 (Referat Kin Objazdowych)

Otwarcie świetlicy

SZCZECINEK (b) W majątku Przybyszówka, gminy Barwice, odbyło się otwarcie świetlicy pracowników fizycznych. Na część artystyczną uroczystości złożyły się deklamacja i śpiew. Kierownikiem świetlicy jest p. J. Moszkin.

ŁÓDŹ

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 66, tel. 153-44

AGENTURA ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO w Zduńskiej Woli mieści się przy ul. Piłsudskiego 23 - Płociński. Tamże przyjmuje się ogłoszenia i prenumeraty.

Repertuar teatrów

Teatr WP.: godz. 19.15: Krakowiacy i górale. Teatr Kameralny Domu Żołnierza - godz. 19.15: Szklana menażeria. Teatr Powszechny TUR, godz. 19.15: Ożenek - Gogoła. Teatr Komedi Muzycznej „Lutnia” godz. 19: Krajna uśmiechu. Teatr „Syrena”, godz. 19.30: Pani Prezesowa. Teatr Gong - nieczynny. Dzieci Teatr Kukielek RTPD: Historia cała o niebieskich migdałach. Wileński Teatr Łątek (Kopermika 16), godz. 12: bajka „Słowik”. Teatr Lalek „Faramuska”, w każdą sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 12 i 14 „Siedzi srocza na płocie”, „Czerwony Kapturek”, „Zaczarowana skrzynka” Łódzki Teatr Robotniczy, godz. 19: „Od Moniuszki do Chopina” i komedia Fredry „List”.

Repertuar kin

Adria: Zeznanie szpiega Bałtyk: Ludzie i manekiny Bajka: Symfonia młodości Gdynia: Pontcarra. Hel: U schyłku dnia, Muza (Ruda Pabianicka): Syn pułku. Polonia: Kobieta sama. Przedwiośnie: Robert i Bertrand. Robotnik: Zakazane piosenki. Roma: San Demetrio. Rekord: Kapturka ekspedientka. Stylowy: Pontcarra. Świt: Druga młodość: Tatry: Dzieci kapitana Granta. Tecza: Robert i Bertrand. Wisła: Zeznanie szpiega. Włókniarz: Robin Hood. Wolność: Triumf młodości. Zachęta: Ulica złooczyńców. Kino Oświatowe - nieczynne.

Splonęła zagroda

ŁÓDŹ (W). We wsi Franciszek Nowy, gm. Pieczka Dąbrowska, pow. Kutno w zagrodzie Wincentego Uljaszewicza wybuchł pożar. Pastwą ognia padły zabudowania mieszkalne i gospodarskie. Przyczyną pożaru było zapalenie się sady.

KATOWICE

Akcja oświatowa w przemyśle śląskim

KATOWICE (Mc) Zw. Prac. Przem. Chemicznego w okręgu śląsko-dąbrowskim zyskał 270 nowych przeszkolonych fachowców w organizacjach kulturalno-oświatowych, przy poszczególnych zakładach pracy.

Na ostatniej konferencji kierowników świetlic przemysłu chemicznego, wręczono dyplomy zasług wraz z nagrodą pieniężną osobom, które wybitnie wyróżniły się w pracach, na polu oświatowym.

Ośrodek młodzieżowy w Sławęcicach

KATOWICE (Mc). W Sławęcicach powstał największy w Polsce ośrodek młodzieżowy, obejmujący kompleks budynków, baraków i zabudowań gospodarskich na terenie 140 ha parku i 75 ha ziemi ornej. Obecnie kształcą się w nim 700 młodzieży. Zakłady naukowe są typu średniego i niższego. Po wyremontowaniu reszty budynków, ośrodek będzie w stanie pomieścić 12.000 młodzieży. Młodzież otrzymuje mieszkanie, wyżywienie, odzież i bezpłatną naukę.

Uprząż dla koni

KATOWICE (Mc). Komisja rozdzielcza Działu Rolnictwa i Ref. Rolnych Urzędu Woj. Śląsko-Dąbrowskiego rozdzieliła w tych dniach 400 sztuk uprzęży dla koni z przydziału UNRRA. W podziale kompletów na poszczególne powiaty wypadło na głąbczycki 35 sztuk, lubliński 15, gliwicki 30, bytomski 10, kozłowski 35, grotkowski 35, kluczborski 35, nyski 35, oleski 30, niemodliński 30, prądnicki 30, strzelecki 25, opolski 25 i raciborski 30 sztuk.

Indywidualnego podziału dla gospodarzy, dokonają powiatowe komisje rozdzielcze za gotówkę, po cenach minimalnych.

Wielkie dzieło rzemiosła chojnickiego

CHOJNICE (es) Dobrze zapisane w historii Chojnic rzemiosło, złożyło w dniu 19 bm. nowy dowód troski o wspólne dobro.

Dzięki współpracy ks. dziek. A. Lisa rzemiosło chojnickie kierowane sprawnie przez prezesa Zw. Cechów p. Ptaszyńskiego ufundowało dla wypalonej, z XI wieku pochodzącej fary chojnickiej ołtarz ku czci św. Józefa.

Ołtarz projektu rzeźbiarza p. Pazdy jest wyrazem nowego kierunku kaszubskiej twórczości artystycznej. Olejny obraz jest dziełem zony projektodawcy, ołtarz zaś wykonali chojniccy stolarze i robotnicy Ramę ołtarza zdobią godła 14 cechów miejscowych.

Poświęcenia ołtarza dokonał delegat biskup ks. kan. Grünig, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dziek. Lis. Po uroczystości poświęcenia odbyła się akademija miejscowych

Przygotowania do decydującego momentu ruszenia lodów w rejonie Torunia

TORUŃ (kz) Komitet Akcji Przeciwpowodziowej przewiduje zamknięcie rachy na mostach toruńskich. Specjalne grupy posterunków mosto-

rzemiosła z udziałem przedstawicieli władz i szerokiego mas katolickiego społeczeństwa Chojnic. O znaczeniu rzemiosła mówił kier. szkoły p. Gliszczewski, przemówił również wicestarosta p. Kalisz, składając rzemiosłu życzenia rozwoju i apelując o podtrzymanie ofiarności na rzecz odbudowy dzieł polskiej kultury.

wych czuwają z materiałami wybuchowymi. Nawiązano łączność telefoniczną z wszystkimi mostami w Toruniu. W nocy działają bez przerwy reflektory, oświetlające przestrzeń przystosowaną. Co kilka minut następujące po sobie wybuchy świadczą o nieustannej akcji saperów, którzy wysadzają bez przerwy lód. Trzecia fala kulminacyjna przyniesie Toruniowi rozwiązanie naprężonej sytuacji na Wiśle. Obrona mostów toruńskich leży w interesie ogółu społeczeństwa, które zastępuje się do zarządzeń Komitetu Przeciwpowodziowego.

W trosce o toruńską wieś

TORUŃ (kz) W związku z zbliżającą się akcją siewną starosta pow. p. Gordon rozpoczął starania o uzyskanie dalszych kredytów, rozprawdzanych przez KKO. Dotychczas uzyskana suma 800 tys. zł. jest niewystarczająca, gdyż równoznaczna z wartością 300 m żyta. Kredyty udzielane będą w gotówce i w tej formie zwracane po okresie żniwnym.

Aktualna akcja odbudowy wsi przegubi się ostatnio skutkiem uzyskanych przydziałów drzewa. Na powyższe cele przeznaczono ostatnio w powiecie 2200 m³ tarcicy. Spodziewane są jeszcze większe przydziały drzewne. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że pierwszeństwo w otrzymaniu przydziałów będą mieli właściciele zrujnowanych gospodarstw poniemieckich i domów zniszczonych wojną.

Specjalna komisja cennikowa przy starostwie czuwa nad regulowaniem maksymalnych cen wolnorynkowych w punktach sprzedaży dla ludności wiejskiej. Komisja ustala co 10 dni szczegółowy cennik zbóż i produktów żywnościowych, aby zapobiec w ten sposób możliwości spekulacji.

Świecicie

(wk). Współpraca z akcją Pomocy Zimowej. W czasie od 1 stycznia do 15 marca br. wpłynęły do Pow. Komitetu Op. Społecznej następujące ofiary: pracownicy Sądu Grodzkiego 588 zł, Zw. Zaw. Prac. Skarb. 3.102 zł, pracownicy Polsk. Zakł. Siły i Światła 1.351 zł, gmina Pruszcz 540 zł, Państw. Gimn. i Liceum 2.158 zł, pracownicy cukrowni 66.306 zł, Nadleśnictwo Państw. Świekatówko 1.463 zł, pracownicy Zarz. Miejsk. w Świeciu 4.266 zł, gmina Nowa-wieś za znaczki 900 zł, mistrz kominarski Renkielski 265 zł, Jan Mazielski 50 zł, Jan Żurek 20 zł, Urząd Skarb. za znaczki 2.025 zł, Blok Str. Demokr. 663 zł, Drukarnia Państw. Świecicie 661 zł, prac. Zakł. Psychiatr. 7.529 zł, Zarząd Gminny Drzyceim za znaczki 358 zł, Zarząd Gminny Świekatowo za znaczki 885 zł i Spółdz. Spoż. Biechówko 860 zł.

TORUŃ

Administracja i Redakcja, ul. Żeglarska 27

REPERTUAR TEATRÓW Teatr Ziemi Pomorskiej g. 15.30: Ładna historia Caillaveta i de Flerisa, g. 19. Magia G. K. Chesterton: Teatr Domu Żołnierza: Fireyk w załotach (po cenach zniz.).

PROGRAM KIN Orzeł i Wolność: Jasnie pan szofer. Bałtyk: Kwiat miłości.

(kz) W związku z repatriacją ludności polskiej z terytorium ZSRR, podania w sprawie o udzielenie przyjazdu osób z terenu Rosji należy kierować do Urzędu dla Spraw Repatriacji z ZSRR, Warszawa, ul. Rakowiecka 4.

(kz) Oddział „Społem” komunikuje, że w porozumieniu z zakładami sprzedaży PMT z dniem 21 bm. papierosy „Triumf” zostały wprowadzone do sprzedaży wolnorynkowej po dotychczasowej cenie 3 za sztukę.

(kz) Miejski Kom. Op. Społ. podaje do wiadomości, że Prezes Rady Ministrów przedłożył Akcję Pomocy Zimowej do końca mies. kwietnia br. W związku z tym zachowują swą ważność wszystkie formy świadczeń na rzecz wspomnianej akcji.

(kz) Niedzielną sensacją sportową Torunia będzie mecz bokserski między tuł. „Gryfem” a KKS-em z Poznania. W barwach „Gryfu” wystąpi mistrzowie Pomorza Stoczek i Zmorzyński oraz mistrz Polski młodzików, Gumowski (waga musza). Spotkanie odbędzie się w Pałacu Sportowym, o g. 16.

(kz) Za niedotrzymanie terminu dostaw zbożowych, odnośnie władze starostwa pow. toruńskiego ukarały grzywną w wysokości ponad 10.000 zł 14 osób i 27 osób grzywną po 20.000 zł. Istnieje również możliwość zamknięcia młynów w powiecie, które wykazują opieszałość w dostawach.

(kz) Dziś o godz. 10 w sali Seminarium Hist. Literat. UMK, reżyser Teatru Ziemi Pomorskiej p. Józef Maśliński wygłosi odczyt pt.: „O krytyce teatralnej”.

Z życia akademickiego

(kz) Studenci jadą do USA Centr. Urząd Planowania przewiduje możliwość wysłania do USA pewnej ilości stypendystów. Kandydaci, ze wszystkich dziedzin nauk, powinni do dnia 25 bm. zgłosić się do Rektora UMK.

(kz) Do dnia 29 bm. studenci otrzymujący zasiłek na studia winni zgłosić na piśmie nazwę stypendium i wysokość sumy.

Nakło

(g). Budowa szkoły powszechnej Projekt odbudowy spalonej w czasie działań wojennych szkoły powszechnej zostaje wreszcie zrealizowany. Na ostatnio odbytym zebraniu Komitetu Odbudowy Szkoły p. burm. Kubiszewski podał do wiadomości, że kosztorys prac wstępnych z podniesieniem skrzydeł o jedno piętro wynosi 1.900.000 zł. Od Urzędu Likwidacyjnego, Zarząd Miejski otrzymał domki ponemieckie leżące przy dworcu. Domki te sprzedano cukrowni nakielskiej za 1.000.000 zł. Użytkowaną ze sprzedaży sumę przeznaczono na odbudowę szkoły powszechnej. Państwo również przyszło z pomocą w formie dotacji buldca wartości 500.000 zł. Resztę w sumie 400.000 zł. Komitet Odbudowy pragnie uzyskać za dobrowolnego opodatkowania się społeczeństwa naklejskiego. Odbudowa szkoły umieszczona jest w planie trzyletnim, tak że całkowite ukończenie jej nastąpi w 1949 r.

GRUDZIADZ

Agentura - ul. Małogroblowa 2, i p Przytulne ogłoszenia i prenumeraty

Repertuar kin

Orzeł: Podwodny patrol Tivoli: Zamieć śnieżna

(x) W Domu Żołnierza odbędzie się dni. 26 bm. walne zebranie T-wa Przyj. Żołnierza. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie zarządu i zatwierdzenie preliminarza budżetowego.

(x) Płyną ofiary. Na kuchnię Ludowa na Chełm. Przedmieściu zadeklarowała firma „Unia” 5000 zł, Tartaki Państw. - 5000 zł, a 1000 zł kupiec p. Pełka.

(x) Kto go zna? W angielskiej strefie okupacyjnej ujęty został gestapowiec Feliks Gorlicki. Komenda MO prosi osoby, które wiedzą o szkolnej działalności Gorlickiego na terenie miasta, aby osobiście złożyły zeznania.

WŁOCŁAWEK

Redakcja - ul. Żabia 9 m. 2 przyjmuje interesantów codz. za wyj. dni świąt. w godz. od 11 do 12.

Administracja - Księgarnia Spółdzielcza „Pochodnia”, Włocławek, ul. Kościuszki 5, tel. 11-95

KARETKA PCK - tel. 15-41, Przedmiejska 1. STRAŻ POŻARNA - tel. 12-34, MO - tel. 10-59 i 11-62, POG. WODOC. - tel. 11-65.

DYŻURNA APTEKA do 28. III włącznie na pl. Dąbrowskiego.

LEKARZ DYŻURNY 23. III br. w nocy dr Mosurowa, Słowackiego 2 a; w dzień dr Mazurkiewiczowa A., Cyganka 24.

(Dan) Dla ludności pracującej. Pow. Ref. Aprow. komunikuje, że dla ludności pracującej pow. włocławskiego w terminie do 31 marca rb. będą wydawane na kartki z lutego następujące artykuły: cukier dla kat. I - 0,5 kg; dla kat. II - 0,4 kg i kat. I R - 0,25 kg na kupon nr 11. Na dod. „M”, kup. 16 i dod. „D” kup. 31 - 0,25 kg; śledzie dla kat. I - 2 kg na kupon nr 28 i dod. „C” - pół kg na kup. 11; tłuszcz kokosowy dla kat. I - 1 kg na kupon 30, dod. „C” kupon 10 i dod. „M” kupon 15 po 0,25 kg; mąka pszenna dla kat. I - 2 kg; kat. II - 1,5 kg; kat. III - 1 kg; kat. I R - 1 kg na kupon nr 9 oraz na dod. „D” - 2 kg na kupon 15. Na karty z mies. grudnia wydawać się będzie w terminie do dnia 27 bm. mydło do prania dla kat. I na odcinek 40 po pół kawałka oraz cukier na karty z lutego na odcinek 11 dla kat. I po 500 g; dla kat. II po 400 g i dla kat. I R po 250g. Dodatek „M” otrzyma na odcinek 16 - 250 g a dod. „C” na odcinek 31 również 250 g. Cena cukru zł 15.60 za 1 kg, a cena mydła zł 7.60 za jeden kawałek.

(Dan) W tygodniu młodzieży. Dnia 21 bm. rozpoczął się „Świątowy Tydzień Młodzieży”. W dniu wczorajszym na placu Dąbrowskiego odbyła się zbiórka organizacji młod. oraz szkół średnich, po czym nastąpił przemarsz przez miasto do Teatru Ziemi Kujawskiej na akademie. W dniu dzisiejszym, w niedzielę, odbywa się zbiórka uliczna na pomoc walczącej demokratycznej młodzieży w Hiszpanii. W dniu jutrzejszym bezpłatne seansy w miejscowych kinach, dla młodzieży.

(Dan) „Walka kobiet”. Dziś, w niedzielę, o godz. 16 i 20 w Teatrze Ziemi Kujawskiej, 2 przedstawienia znakomitej komedii w 3-aktach Scribe'a i Legouve'a pt. „Walka kobiet” w obsadzie artystów Teatru Ziemi Pomorskiej z Torunia.

(Dan) To naprawdę ciekawe. Przy Księgarni Powszechnej wisiała zniszczona skrzynka pocztowa. Zakład, odnawiając fronton gmachu w trosce o mienie państwowe własnym kosztem odnowił także i skrzynkę pocztową. Obecnie ładnie pomalowana skrzynka zniknęła, a na jej miejsce powieszono znów inną starą, ze śladami zniszczenia. Nie chcielibyśmy podejrzewać władz pocztowych o to, że pragną aby i ta skrzynka była odnowiona „tanim kosztem”.

(Dan) Kto udzieli pomocy? Znany na tutejszym terenie pracownik PKP p. Wacław Boniewicz, mimo nadwątłego zdrowia po powrocie z wysiedlenia przystąpił natychmiast do pracy w kolejniectwie, aż wreszcie siły odmówiły posłuszeństwa. Od dwóch miesięcy leży chory, a konsylium lekarskie orzekło, że poprawić stan zdrowia może jedynie transfuzja krwi. W związku z powyższym apelujemy do zdrowych mieszkańców naszego miasta, aby przyszli choremu z pomocą i własną krwią przywrócili zdrowie p. Boniewiczowi.

(Dan) Akademia żałobna. Dzisiaj o godz. 17.30 odbędzie się w gmachu Seminarium Duchownego, w auli św. Tomasza z Akwinu akademie żałobna ku czci pomordowanych w czasie wojny kapłanów i alumnów diecezji włocławskiej.

(Dan) Urlopy na czas akcji siewnej. Rejonowa Komenda Uzupełnień we Włocławku podaje do wiadomości, że rolnicy posiadający synów w wojsku, mogą na czas akcji siewnej składać na ręce komendanta RKU podania o udzielenie synom jedno-miesięcznego urlopu z wojska celem pomocy w pracach w okresie ważnej dla państwa akcji siewnej.

(Dan) „Walka kobiet”. W najbliższą niedzielę dnia 23 bm. wystąpi gościnnie we Włocławku zespół Teatru Ziemi Pom. z Torunia, który wystawi Scribe'a i Legouve'a „Walkę kobiet”.

INOWROCŁAW

Pododdział IKP Inowrocław, Królowej Jadwigi 28, tel. 16-12.

APTEKA DYŻURNA Apteka pod Lwem, Król. Jadwigi 27

REPERTUAR KIN

Słońce: U schyłku dnia. Bałtyk: Siedmiu śmiałych.

(hj). Ze sprawozdania Centr. Kom. Op. Społ., wynika że Akcja Pom. Zim. przyniosła w pierwszym kwartale w gotówce i w naturze łącznie 190.000 zł co pozwoliło w dużej mierze na niesienie pomocy i ulżenie doli ludziom nie mającym środków do życia. Pierwsze dni marca przyniosły w całym kraju nową falę mrozów, co pociągnie znowu nowe wydatki na pomoc. Aby Kom. Op. Społ. mogły powyższe zadanie spełnić, przedłożono Akcję Pom. Zim. o jeden miesiąc tj. do końca kwietnia br. Społeczństwo m. Inowrocławia uprasza się o dalszą ofiarność.

(hj). Wydział Apr. i H. przypomina zakładom pracy oraz osobom odbierającym karty zaopatr. poza zakładami, że termin wydawania kart na m. kwiecień br. upływa z dniem 26 bm. W czasie od 20 do 25 bm. zakł. pracy, za wyjątk. tych, które objęte są umowami zbiorowymi, złożą naklejone na arkuszach po 100 szt. odc. na węgiel nr 37 z kart zaopatr. na m. luty. Dotyczy to również osób, które pobierają karty I kat. poza zakładami pracy. Doroczy domów złożą odcinki w biurze związku. Po wyznaczonym terminie odc. przyjmować się nie będzie.

(hj) W niedzielę dnia 23 bm. wystawia Teatr Polski z Bydgoszczy, o g. 19.30 w sali Teatru Miejsk. sztukę Mayena w 3 aktach pt. „Ci, co wrócili”. Udział biorą: M. Bystrzyńska, Dębicz, Okońska, Roslan, Strzyżyńska, Strzałkowskij i Waśkowska. O g. 16 specjalne przedst. dla członków Zw. Zaw., zniżka 50%. Bilety do nabycia w kasie teatru

Wąbrzeźno

(p). Co dostaniemy na kartki? Ref. Apr. i H. przy Starostwie Pow. w Wąbrzeźnie podaje do wiadomości, że w skleпах rozd. na ter. pow. sprzedawane są nast. art. dla posiadaczy kart żywn. z marca br.: tłuszcz dla kat. I na kup. nr 30 po 0,5 kg na osobę, na kartę dod. M na kupon nr 15 po 250 gr i na kartę dod. „C” kupon nr 9 po 250 gr. Konserwy mięsno-jarz. na karty zaopatr. z marca na nast. rodz. kart i nr wycinków: Kat. I - kup. nr 29 po 2 kg na osobę, kat. II - na kup. nr 28 po 1 kg, dod. C - na kup. nr 10 po 500 gr. Ponadto na karty z lutego można otrzymać kons. rybne: kat. I - na kup. nr 28 po 1 kg, dod. C - na kup. nr 11 po 250 gr. Oprócz tego posiadacze kart żywn. I kat. z grudnia, którzy nie otrzymali paczek unrowskich, otrzymują po 500 gr konserw mięs. na kupon nr 28.

(p). Pod przew. kier. Apr. i H. przy Starostwie Pow. w Wąbrzeźnie p. P. Kudukisa odbyło się zebranie gminnych referentów apr. Celem zebrania było omówienie instrukcji dotyczących nowego systemu rozdzielnictwa kart żywnościowych.

ŚWIĄTEK DZIECIECY



Serduszko Jędrka

Jędrak dostał od rodziców na imię „Baśń o krasnoludkach“ Kopnickiej. Bardzo pragnął posiadać tę książkę i oto ją ma. I to taką piękną — w granatowej, płóciennej oprawie, ze złotymi literami tytułu. Słowem książka wyglądała jak klej-

not. Klejnotem zaś, ale to już prawdziwym, była wewnątrz. Jędrus oprawił książkę w gruby papier. Gdy miał czas, to jest gdy odrobił swoje lekcje, brał ją i ostrożnie przewracając kartki by ich nie zagać, czytał, czytał, czytał. Oto teraz sie-

dal Jędrus w kuchni i czyta Hani o tym, jak to ubożuchny Skrobek dzięki krasnoludkom przestał biedować, bo go nauczyły pracować i dlatego na jego polu, na nieużytkach, zaszmiało złociste zboże, Hania zasłuchała się całkiem. Zapomniała o tym, że należy przecież skończyć myć naczynia. Stoi i słucha.

— Jędku, jędku — dziwowała się — to ten król Blystek aż berłem skinął na Skrobka! I jakie to te krasnoludki! W byle szparce mieszczą się. A żeby tak poszły do mieszkania Marcjnow! Toż tam nędza, aż strach. Ten biedny Kazik ledwo już zipie.

— Kazik? — Jędrus przypomniał go sobie nagle. Chodził przecież do tej

samej klasy, co i on. A od jakiegoś czasu chodzić przestał. Czasami widywał jego bladą twarz w oknie przeciwległej oficyny.

Kazik. Leży biedaczek. Nie może się podnieść już z łóżka. Jego matka idzie do pracy, a on sam, jak ten palec. Ani sobie już przez okno nie spojrzy — słabiuchny.

— Może głodny?
— Ale! Toż mu noszę co dzień o-

J. KORULSKA

Dobry przyjaciel



Felek tak kocha swego kanarka, że z nim rozstaje się bardzo rzadko. Nawet, gdy lekcje szkolne odrabia, obok ustawia kanarka z klatką.

Jeśli ma kiedy trudne zadanie, jak je rozwiązać sam dobrze nie wie, Czułe na piaszki swego spogląda, I pomoc w jego znajduje śpiewie.

I tak spędzają długie godziny. Kanarek śpiewa, uczy się Felek. I zawsze o tym pamiętać będzie: Dobry przyjaciel wart w życiu wiele.

Ciekawostki ze świata

Głód mieszkaniowy
Wedle danych Wydziału Społeczno-Ekonomicznego wszechświatowej instytucji UNO, dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego wywołanego zniszczeniem wojennym, potrzeba zbudować 100.000.000 domów przeciętnie 4-ro pokojowych.

Turbina atomowa
Pierwsze praktyczne zastosowanie energii atomowej będzie miało miejsce pod koniec 1948-go roku. Wedle zapewnień Koncernu Inżynierów z San Francisco w Oakridge-Tennessee, stanie pierwsza turbina poruszana siłą atomową, która będzie wytwarzała energię elektryczną. Przewiduje się nie tylko wzmoczenie potencjału ale i znaczną oszczędność w dotychczasowych kosztach.

I wilk syty i owca cała
Rząd perski, chcąc wybrnąć z kłopotów z koncesjami naftowymi postanowił w równej mierze zainteresować Amerykę, Wielką Brytanię i Zw. Radzieckie, nie dając nikomu udziałów wyższych.

Kanadyjskie bekony
Kanadyjski minister rolnictwa oświadczył, iż wywóz bekonoń do Anglii musi ulec zmniejszeniu o jedną trzecią z powodu braku paszy. Wywóz do Anglii wynosił 2.000.000 szt.

Felieton sądowy

Napisał: Edro

»SALONOWIEC« czyli gra w fanty

— „I proszę, rzeby ten łaskawy drań, to jest, rzeby Łaskawy Sąd tego drania Piotra Korniszona, co moją wsydliwość wdowią obraził i na śmiech całej kamienicy wystawił, na najcięższe męki piekielne skazał, eo przysięgłymi świadkami udowodnić mogę, a także i nową zaliczkę sądową wpłacić — wpłacić, aby tylko ten moczymorda na dożywotne rozstrzelanie był zasądzony amen.

Z prawidłowym szacunkiem Klementyna Zelufca, lat 65, wdowa Pe. Es. Wdowa po majstrze szewickim z domu Podłotek — zakończył z ledwo dostrzegalnym uśmiechem sędzia — czytanie skargi prywatnej.

Oskarżony zapytany przez sędziego, czy przyznaje się do winy i jakie wyjaśnienie chce złożyć sądowi, uklonił się nerwowo, wytarł nos i powiedział:

— Wysokię Podium! Primo Aprilis, jak to się mówi w sferach inte-

nie swą niewinność wykaże. Wstyd, wzgl. właśnie obraza moralności zachodzi w danym wypadku antycznym, jeżeli o wiele była narzeczona skargę kreminalną, wznosi o takie drobnostkie...

— Faktycznie cała rzecz rozchodzi się o fanty, czyli grę towarzyską „w salonowca“. Pani Zet, która mnie za czwartego męża obrala, ochłaj, czyli zaręczynny urzędziła. Ja, proszę Wysokiej Instancji, mam słabą wytrzymałość na alkohol i stąd całe nieszczęście. Wypiłem może litra, może trochę więcej i zaraz mi się dwoi i troi zaczęło. Chciałem narzeczoną, a pocałowałem żonę majstra Majster w pyłek strzelił. Chciałem z butelki wódeczności pociągnąć, octu się napilem. I tak ciągle i te de. Wreszcie kobiety „salonowca“ zaproponowali.

— Co to jest takiego?

— Tak zwane fanty. Facet siada na krzeselku, poduszkę na kolanach trzymie, zaś drugi osobnik w wspomniane pierze głowę chowa. Reszta towarzystwa staje z tyłu i dawaj onego niewidomego osobnika walić w siedzenie. Gra wesota i przyjemna, o wiele jeżeli ów zgadnie kto go zawiwał. O wiele fotycznie zaś nie, dawaj znowu stanąć i tak do skutku. Akurat stanął pan Welksel, któren mnie już od roku był sto złotych winien. Łapę mam proszę Wysokiej Konstytucji jak bochenek chleba, więc jak mu z zemsty raz przyłożyłem, pan Welksel jęknął, padł na kolana i w ten moment odwróciwszy się na mnie palcem wskazał, Półki ja w tego pucha głowę kochaną chowałem, mój dłużnik artykuł honorowy ominął, z pracowni kawał gumy

samochodowej przyniósł i jak strzelił!!! Myślałem, że atom na dom spadł, proszę Sądu Ostatecznego! Nogi mi z butów wybrali się, język przegrzyłem i na dodatek spodnie mi unrworskie pękli po szwie i kolo szwa. Kobiety pisk ze wstydu podnieśli, a ja z nerw wyskoczyłem. Jak nie ślapię za te gumkie podszwowa, jak nie zaczne świecić gości! Kogo gdzie! Jednego przez krzyże, owego w nerki, trzeciego gdzie się da.



Wszystkie gości na szafy wleźli i dawaj Pogotowie wolać! Na nieszczęście ciężka lanszafta mi na głowę spadła i zlekka ogłuszyła, więc na tym i skończyła się zaparzancka.

— Na tym się nie skończyło, nieprawda — krzyknęła zaperzona oskarżycielka. — Jak tylko pana Ogórka lanszafta szabrowana pokryła, zaraz ze pobite i obrażone z zakątków powylazili i taki wycoisk za obrazę moralności kobiecej dali, że akuratnie to Pogotowie co zajechalo, zemglonego bezwstydnika zabralo. Jeszcze szofer, któren na obiad się spieszył dziękował nam bardzo, że my pana Ogórka przez okno z pierwszego piętra dla pospiechu wyrzucili. Szklko okienne wyleciało, ale niech tam, moja strata, ale tego wstydu narzeczenskigo darować nie mogę.

Ponieważ świadkowie odwodowistwierdzili, że oskarżony istotnie miał spodnie przydziałowe, a dowód rzeczowy — opona samochodowa — miała około metra długości, sąd p. Ogórka uniewinnił od winy i kary.



lgenekich, nazywam się Ogórek, a nie Korniszon i ten dzisiejszy Referendum tyle mnie obchodzi, co piędo do nosa. Ale, że już cielenie przed Wysokim Trebnalem stoje, detalicz-

WYCIĄCI

Opryskujemy drzewa owocowe

Dostarczamy karbofenum sadownicze i wszelkie preparaty chemiozno oraz wypróbowane nasiona ogrodnicze i donozki

Zakupujemy od producentów warzywa i nasiona

Spółdzielnia Ogrodnicza Bydgoszcz, Jagiellońska 14

Telefon 1282 9293

SCHOWAĆ!

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA

Łódź, ul. Nowomiejska 3. tel. 277-32

Sprzedaz tylko hurtowa 0010.

Wszelka drobna Galanteria i Konfekcja

Prowlneja za zalizeniem Cennikow nie wysylamy

Polecam wszelkie artykuły żelazne, naczynia kuchenne, emalowane, garnki żeliwne, narzynki, gwintowniki, wierła, tarcze szmerglowe, blachy do placka. Wielki wybór — Niskie ceny 9343

Witold Lewandowski

BYDGOSZCZ, ULICA DŁUGA NR 25 — TELEFON 17-38

LEKARZ-DENTYSTA

z praktyką chirurgiczną obejmie gabinet z mieszkaniem

Poważne wyczerpujące zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „FAR” Kraków, Rynek Główny 48 dia „799”

Polecamy 9338

Kredy, farby, lakiery, pokosty, emalie, pedzle, gips, frotery

„Farbolin“, Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Hurtownia Galanteryjna - Feliks Aszyk

Łódź, Nowomiejska 5, Skrytka Pocztowa 73,

POLECA WSZELKĄ DROBNĄ GALANTERIĘ, BIELIŻNĘ, PODSZEWKĘ, KRAWATY, BIŻUTERIĘ, SZTUCZNA KOSMETYKĘ

CENY P ZYSTĘP 545

Kawiarnia - Restauracja - Bar

Klub Robotniczy przy R. D. K. dawniej „POD ORZEM” — Bydgoszcz, Aleja 1 Maja 14

WYDAJE: 0509

ŚNIADANIA - OBIADY - KOLACJE

dla świata pracy po cenach przystępnych

CODZIENNE KONCERT MUZYK SALONOWE! o godz 18:40 do 23,00

ARTYSTYCZNE CZWARTKI - W SOBOTY I NIEDZIELE TAŃCE

Kuchnia pod kierunkiem znanego mistrza - PODEJMY

PRZECZYTY WARSZTAŁ MECHANICZNY

B. TARGOŃSKI

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61 Telefon 20-66

Naprawiam maszyny do pisania i liczenia — przerabiam na układ nośnik — Kupuję maszyny wszelkich systemów, uszkodzone ostatek 9336

Książkowy - rewident

zdolny bilansista od zaraz potrzebny.

C. Z. Państw. Zakładów Graficznych - Bydgoszcz

Al. 1 Maja 17 (0613)

NASIONA

warzywa, porcjonowane i luzem korzystnie hurtowo poleca ST. SZUHALSKI SKŁAD I HODOWLA NASION (525 Bydgoszcz, Dworcowa 8 - Cennik i oferty na żądanie)

Frotery i pasty do obuwia

pierwszorzędnej jakości poleca: WYTWÓRNA CHEMICZNA „BAŁTYK”

R. Downar-Zapolski i Syn

Bydgoszcz, ul. Grodzka 4, tel. 37-13

Zamiejscowym za zaliczeniem (9816)

Wolnę

owczą surową

stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydolkową

Piaci najwyższe ceny 495

Łódzka Hurtownia Artyk. Włókienniczyct

Poznań, Św. Marcina 61. tel. 35-40

Wytwórnia Damskiej BIELIZNY

milanezowej i szalanżowej

„SYRENKA”

HURT ŁÓDŹ 55

Kościuszki 93 m. 25, tel. 189-10

Wkrótce OTWIERAM

pierwszorzędny nocny lokal

DANCING

Poszukuję 0443r

fordanserki

Zgłoszenia IKP Toruń pod „nr 666” 0443r

KUPIĘ

makę kwarcową, siarczan amonu, sodę amoniakalną i tłuszcze techniczne

CHEMICZNA WYTWÓRNA

Bydgoszcz, ul. Warmińskiego 2

telefon 12-09 0603r

Kupuje Pióra całe — polowane, oraz części 0590

KLINIKA WIECZNYCH PIÓR

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 3

Telefon 60-37

Wytwórnia Bieleziny Damskiej

„Ge-De”

ŁÓDŹ, Piotrkowska 78

telefon 169-30 0379

Kremalin
Pasta do obuwia
Bydgoszcz

Pasty do obuwia
w kolorach: czarny, brąz, wiśniowy, ciemno-brązowy oraz biały

znane, cenione poleca: 0604

Fabryka Techniczno-Chemiczna

„KREMALIN”

Bydgoszcz, Bocianowo 25, tel. 31-63

Zakupujemy woiski wszelkiego rodzaju

Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych
Inż. ST. CISZEWSKI

pod Zarządem Państwowym Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 1

zaangażuje:
2-3 monterów elektryków
z dłuższą praktyką

Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Personalnym naszej fabryki w godzinach 8-15-tej

612

RADIO-ODBIORNIKI
naprawiamy w ciągu 4 dni
RADIOFONIZUJEMY LOKALE
W sprzedaży: (9327)
aparaty radiowe wysokiej klasy

Uwaga! Kupujemy płyty patfonowe nawet potamane na tom

JUPITER
Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

FABRYKA CHEMICZNA

»KOŁORYT«

POLECA

barwniki do jaj wielkanocnych

w 7 pięknych i żywych kolorach 9175

KREMY PUDRY

IGNIS

NIEZAWODNE ŹRÓDŁO PIĘKNA

Wykwintną **bieliznę damską**
w wielkim wyborze 0331r

Wytwórnia bielizny **BRACIA PIOTROWSCY**

BYDGOSZCZ, Dworcowa 22, tel. 10-51

KONFEKCJE MĘSKA

w wielkim wyborze poleca

ŁÓDZKA SPÓŁKA WŁÓKIENNICZA

SKŁAD FABRYCZNY

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 67 (w podwórzu) 6398r

Zakład radia-roentgena
i elektrotechniki medycznej 9335

Henryk Rudak, Bydgoszcz, Pomorska 59/7, t. 36-71

Zakupuje wszelkie części i materiały do radia-roentgena i elektrotechniki medycznej

Czytaicie IKP

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „IGŁA”
odp. udziałami

w Łodzi, ul. Jaracza 12
ul. Żeromskiego 15 tel. 187-96

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów na wszelkie wyroby wchodzące w zakres krawiectwa i czapnictwa

W pracowni przy ul. Jaracza Nr 12 wielki wybór **najnowszych modeli** garniturów męskich, płaszczy damskich spodni pojedynczych oraz czapek

Ceny niskie! Wykonanie solidne!

598

Drukarze-maszyniści!

Specjaliści na maszyny z samonakładaczem na druki wielobarwne, konserwatory maszyn - na rotograwiurę, dysponenci - organizatorzy szukają zmiany. Oferty z podaniem warunków do Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy pod nr „9282” 9282

FOTO APARATY-KINA
przybory, papiery, filmy chemikalia, klisze

MOTORKI KAJAKOWE I KAJAKI
poleca - kupuje 1033

SKŁADNICA FOTOGRAFICZNO-SPORTOWA

JAN MATRAŚ
BYDGOSZCZ, Aleje 1 Maja 65, telefon 29-85

PRZETARG

Delegatura OUL w Toruniu przystąpi do sprzedaży w drodze przetargu publicznego ustnego w dniu 24 marca 1947 r. o godz. 9-ej w Toruniu, przy Placu św. Jena nr 2, - w całości lub częściowo - urządzenie instalacyjne, wodociągowe, kanalizacyjne, sanitarne, łazienkowe itp. (0608)

Bliższych informacji udziela Delegatura OUL Toruń (gmach Zarządu Miejskiego, pokój 431).
Naczelnik Delegatury OUL - w. dr Tomczyński Wojciech.

Chromotkieliny 0,1-0,2, oraz mikię kupię. F. ma Radio-techniczna R. Łoskot, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12, telefon 2036.

Kupię każdą ilość ceraty celulozowej. Dworcowa 106. Hurtownia papieru. (9315)

Kompletne urządzenie do wyrobu cukierków kupię. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „9253” (9253)

Złoto, srebro, brylanty, wszelką biżuterię kupuję płaci najwyższe ceny Firma Berent, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 44. (0536)

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź Nowomińska 4 (2600r)

Kit szklarski pokostowy i młynowy poleca, Mechaniczna Wytwórnia Kitu Łódź, ul. Zgierska 24, tel. 120-00. (0374)

Parniki oszczędnościowe 80, 100, 120, 140-litrowe poleca Pałaszewski, Warszawa, Pankiewicza 4, sklep, tel. 888-87 (4425r)

Sprzedam dużą, przyczepkę autobusową, na kołach. Bydgoszcz ul. Unii Lubelskiej 5/4, tel. 33-14. (9328)

Pięgi, żółte plamy, opaleniznę, usuwa Axela Krem Do nabyć w drogeriach. (0373)

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia, nieomylnie przepowie każdemu jego, wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napiść pytania, datę urodzenia, załączyc 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni”. Kraków, skrytka pocztowa 475. (0349)

Pracownika obeznanego w ogrodnictwie zatrudni od zaraz Spółdzielnia Ogrodnicza Bydgoszcz, Jagiellońska 14. (9323)

Zegarmistrzowski młodszymi pomocnik, pewny w swym zawodzie potrzebny od zaraz Bydgoszcz, Teofila Magdzińskiego 1, D. Szarański. (9332)

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Zgłosz. Bydgoszcz, Śniadeckich nr 57, w Restauracji. (9331)

Fryzjer samodzielny szuka pracy. Oferty IKP Bydgoszcz pod „9330”. (9330)

Inteligentny, przystojny, 36, stanowisko, mieszkanie udebielone Gdynia, materiałnie niezależny, przemysłowiec wykształcenie ogólne i techniczne, energiczny, pozna celem stworzenia rodziny i własnego przedsiębiorstwa pania podobnych walorach, muzykalna, łagodnego lecz żywego usposobienia. Oferty „Mocny człowiek” IKP Bydgoszcz. (0644r)

Przystojna blondynka, nie biedna pragnie poznać kulturalnego i przedsiębiorczego pana, stęsknionego za ogniskiem domowym lat 30-42. Cel matrymonialny. Zgłoszenia tylko poważne do IKP Bydgoszcz, pod „Pełnia życia”. (0576)

Piekarz zamożny poślubi gospodarną damę. Oferty IKP Bydgoszcz „Dobrobyt”. (470r)

NAUKA

Zapisy na państw. 3 miesięczne kursy dla wychowawczyń przedszkoli przyjmuje: Państw. Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Toruniu, ul. Leona Szumana 2. (0596)

SPRZEDAŻ

Koszule krawaty i szale marki „Krawat Polski” poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. (2025r)

Paski damskie do pończoch bardzo mocne, podwójne, wykonanie pierwszorzędne, ceny hurtowe 285 zł sztuka. Prowincja za zaliczeniem Feliks Belka, Łódź, Legionów 25a, tel. 111-68 (0226)

Skórkomy pę po cenach hurtowych, różne gatunki i grubości wysyłamy za zaliczeniem „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46. Wzory na żądanie. (0522)

Domy - wille - gospodarstwa poszukuje - poleca „Pogoń”, Spółdzielnia Pośrednictwa Nieruchomości, Bydgoszcz, Dworcowa 51/II, telefon 33-16 (9337)

BARWNIKI ANILINOWE, nigrozyna wodna, tłuszczowa i spirytusowa oraz inne chemikalia „Chemar” Łódź, Kamińskiego 53, tel. 144-38. (0610)

KAPELUSZE, kapeliny, szoki w dużym wyborze Zenon Makówka, Łódź, Piotrkowska 82. (0615)

Uwaga kupcy! Najtańsze źródło zakupu pończoch, galanterii, firma Januszek, Łódź, Plac Wolności 10. Ceny konkurencyjne. (0611)

Berety szkolne granatowe poleca Wytwórnia „HAZET”, Warszawa, Kopernika 15. (0616r)

PRACA

Młoda, energiczna, magister prawa, duża praktyka administracyjna i częściowo adwokacka, zmieni pracę na lepiej płatną, najchętniej w przemyśle. Oferty z podaniem warunków sub „Mgr P.” IKP Bydgoszcz. (9320)

Maj państw. Stary Las, poczta i stacja kolejowa Lubowo, pow. Szczecinek, Pom. Zach., przyjmie natychmiast 12 pracowników do komi i rzeczników, tylko żonaty, z dwoma lub trzema posytkami (zaciężnikami). Koszta przeprowadzki zostaną zwrócone. Kościół i szkoła na miejscu. (0444r)

Kierownik techniczny z długoletnią praktyką w większym zakładzie przemysłowym obeznanym wszechstronnie urządzeniem, kotłownią, siłownią, motorów, różnych maszyn i ich napraw, zmieni posadę na podobną. Oferty kierował do Agencji IKP Grudziądz, pod nr 1902. (0599)

Ogrodnik 25 lat praktyki obejmie zarząd ogrodnictwa względnie administrację majątku. Oferty do IKP Gdynia, pod „43”. (0601)

Potrzebny szewc na damskie i zdolny czeladnik - kamasznik. Mieszkanie zapewnione. Połczyn-Zdrój, Stalina 21. Hładź. (0503)

ZAMIANY

Zamienię 2 pokoje łazienkę Bydgoszcz, na 4 pokoje. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9312)

POKOJE

Poszukuję pokoju blisko Starego Rynku, wypalalny. Zgłoszenia Bydgoszcz Batorego 2/3, Wytwórnia. (9333)

KUPNO

Foto-Labor, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22 kupuje aparaty fotograficzne, Contaxy, Leica, Retyny oraz sprzęt i materiały fotograficzne. Dobrze płaci. (0320)

Kupię barak duży. Zgłoszenia Wilczak, Bydgoszcz, Mazowiecka 14, m. 6. (9329)

Kocioł emaliowany 300-500 ltr. kupię. Oferty IKP Bydgoszcz pod „9238”. (9238)

Fabryka „Alfa” w Bydgoszczy Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (0499)

Poważna fabryka państwowa pragnie nabyć ciągnik na gumach na chodzie w dobrym stanie z przyczepką lub bez. Oferty należy składać do IKP Bydgoszcz pod „577”. (0577)

Gospodarstwo rolne od 80 do 120 morg z inwentarzem lub bez kupię zaraz. Oferty Oddział Ilustrowanego Kuriera Polskiego Gniezno. (0528)

BLASZKI z woskami do skoroszytów, wsuwki stalowe do włosów „SENORITA” poleca Wytwórnia gałant., Łódź, Zachodnia 47. (0609)

Krawaty - Szale w dużym wyborze - ostatnie nowości poleca: Wytwórnia „Atom”, Łódź, Narutowicza 41. (4290r)

Młyńskie kamienie, maszyny, wszelkie artykuły młyńskie (gaz, siatka, pasy, gurdy) poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Biuro - Poznańska 38, tel. 888-87 Sprzedaż Pankiewicza 4 sklep (przez Jerozolimskich). (4426r)

Lokal biurowy, śródmieście odstąpi. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „9301”. (9301)

RÓŻNE

Młoda reprezentacyjna energiczna, wykształcona poprowadzi pensjonat, wzgl. przystąpi do spółki. Najchętniej Wybrzeże lub Dolny Śląsk. Oferty IKP Szczecin „Pensjonat”. (0452r)

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincje informujemy listownie (2902r)

Fachowca przetwórci owocowo-warzywnej poszukuje na wspólnika większe przedsiębiorstwo handlowo-przetwórcze, posiadające sklep dobrze prosperujący, magazyny i pomieszczenia na przetwórnictwo w centrum miasta. Oferty: Sopot skrzynka pocztowa nr 4 „Wybitny fachowiec”. (0551r)

Stemple kauczukowe wykonuje „EL-CHA-FILM” Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincje informujemy listownie (2903r)

MATRYMONIALNE

Który z panów, inteligentny na stanowisku, wzrostu wysokiego zechciałby zostać przyjęty do grona solidnej rodziny, przez małżeństwo z 23 letnią blondynką. Oferty do IKP Bydgoszcz, pod „9322”. (9322)

Bielżniarka poślubi odpowiedniego pana. Oferty IKP Bydgoszcz „Własny zakład”. (470r)

Panna lat 22 przystojna, posag 500 tys. zł pozna pana. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty do IKP Bydgoszcz, pod „9300”. (9300)

PAM dysponując olbrzymim wyborem najprzeróżniejszych partii, wysyła bezpłatnie prospekty kojarzenia małżeństwa. Załączyc 3 znaczki. Poznańska Agencja Matrymonialna Poznań 1 skrytka 226. (0583)

Panna lat 25, szatynka, muzykalna, majątna, średnie wykształcenie ze sfery kupieckiej poślubi solidnego przemysłowca, pomorzańca lub poznańca do lat 40. Oferty tylko poważne, IKP Bydgoszcz „9261”. (9261)

Humor zagraniczny

— A więc obecnie śpiewa pan wyłącznie do radia?
— Tak, jest się mniej narażonym na gwizdanie i sykanie.
(London Opinion)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) Telefon 2429

Za niedoręczne pismo spowodowane błędem, nie odpowiada. Rękopisy nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za dział ogłoszeniowy. Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIEKSIKICH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODBRANE WYDANIA „IKP”
Drukarnia Polska Spółdzielnia Wytawnicza „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. POCZA 18 TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzim. pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów

Ugłoszenie ogłoszenia w okresie 30 dni. Za ogłoszenie 10 zł. Inne ogłoszenia 15 zł. Niewygodny 12 zł. Inne ogłoszenia 20 zł. Za ogłoszenie 10 zł. Inne ogłoszenia 15 zł.

Całkowite zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.